Sprawozdanie

Komisyi sejmowej, mianowanej do rozpoznania sprawy katastralnego szacowania gruntów.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 25. Kwietnia 1861., uchwalił Wysoki Sejm prośbę o systowanie katastralnego szacowania gruntów w Galicyi, i o rewizyę onego w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Już w reskrypcie z 15. Maja 1861., l. 2.250 (l. W. 377) wypowiedziało c. k. Ministerstwo Skarbu, iż nie będzie mogło popierać tę prośbę przed tronem Jego c. k. Apostolskiej Mości.

Jednakże dopiero dnia 10. Czerwca 1863 otrzymał Wydział krajowy pismo c. k. Prezydyum Namiestnictwa z 8. Czerwca 1863, l. 4.183 (l. W. 602) zawiadamiające o Najwyższej rezolucyi z 19. Marca 1863, w której Jego c. k. Apostolska Mość nie raczył zadość uczynić prośbie Wysokiego Sejmu o systowanie szacunku katastralnego. Zarazem wyrzekł Najjaśniejszy Pan oczekiwanie, iż Sejm i Wydział krajowy wezmą współudział konieczny, ażeby dzieło szacowania gruntów, zarówno ważne dla Państwa i kraju, doprowadzonem zostało do zadawalniającego i spiesznego końca.

Wydział krajowy w należnym posłuszeństwie dla woli Monarchy, powołującej go do współudziału w sprawach katastru, przedłożył c. k. Ministerstwu Skarbu obszerny o tej sprawie memoryał z d. 16. Stycznia 1864, w którym także poczynił wnioski do poprawienia szacunku katastralnego. Memoryał ten otrzymał w odpowiedzi od Ministra Skarbu z dnia 25. Marca 1864, l. 12.544 (l. W. 269) odprawę, nie uwzględniającą wniosków Wydziału *).

Zdaniem naszem, powinny były Wysokiemu Sejmowi, powołanemu Najwyższą wolą do współudziału w katastralnem szacowaniu gruntów, udzielone być przedłożenia rządowe w tej sprawie. Nie stało się to jednak; nie pozostało więc Wysokiemu Sejmowi nic innego, jak dla zadość uczynienia woli Monarszej, z własną wystąpić inicyatywą.

W tym celu mianował Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 29. Grudnia 1865, komisyę do rozpoznania katastralnego szacowania gruntów. Komisya ta zajmowała się tem rozpoznaniem z całą gorliwością i rozwagą, jaką wymagała ta żywotna dla naszego kraju rolniczego sprawa.

---

*) Sprawozdanie Wydziału krajowego z 17. Grudnia 1865, str. 3 do 12.

Przy tem rozpoznaniu nabyła niestety komisya przekonanie, iż odbywające się szacowanie gruntów ani z rzeczywistością ani z przepisami nie jest zgodne, i nie odpowiada dobroczynnym zamiarom wypowiedzianem w ustawach (Patent z 23. Grudnia 1817 i Najwyższa uchwała z r. 1825), stanowiącym zasadę, że celem szacowania gruntów jest równy rozkład podatków, i że to szacowanie odbywać się winno na podstawie zwyczajnego w gminie trybu gospodarstwa, i na podstawie cen produktów z r. 1824, które miały się przedstawiać jako najmniejsze z 50ciu letniego peryodu, od 1774 do 1824 łącznie.

Jakkolwiek komisya nie była w stanie rozpoznawać operacye, tyczące się oznaczenia rodzajów uprawy, klasyfikacyi i klasowania gruntów w pojedynczych gminach, i osądzić, o ile te operacye są błędne, mniema jednak komisya na podstawie własnych doświadczeń, że te operacye, opierające się na stanie faktycznym łatwym do skonstatowania, mogą być poprawione w drodze samych reklamacyj.

Inne, właściwe szacunkowe operacye, nie mogą w sposób należyty i do rzeczywistości się zbliżający, sprostowane być w drodze samych tylko reklamacyj tem bardziej, gdy strony ani tych sztucznych operacyj zrozumieć, ani dowodów za swemi żądaniami przemawiających dostarczyć, nie są w stanie.

O nadzwyczajnej błędności operacyj szacunkowych, i o potrzebie ich rewizyj z urzędu przez organa do tego zdolne, raczy Wysoki Sejm przekonać się z następnego rozbioru, w którym na podstawie materyałów przez Wydział krajowy nam dostarczonych i objaśnień przez reprezentantów Rządu nam udzielonych, niemniej na podstawie własnych doświadczeń, zestawiliśmy w główniejszych zarysach obraz operacyj szacunkowych.

I.

Co do szacowania lasów.

a) Ceny drzewa.

Nie można zapomnąć trudności, jakim dla braku dokładnych materyałów podlegają dochodzenia ceny drzewa z r. 1824. — Nie mogą tu użyte być wykazy cen targowych, nie tylko dla tego, że księgi targowe w ogóle były błędne i na zaufanie nie zasługujące, lecz także, iż nie można dziś już wiedzieć, do jakiej miary drzewa odnosiły się ceny, w księgach targowych zapisywane; miary zaś te w różnych czasach i miejscowościach różniły się między sobą tak, iż jedne aż do 200% były większe od drugich. Nie podobna także z cen targowych wywnioskować potrzebne dla katastru ceny drzewa w lesie, dla braku dat o kosztach rąbania, ściągania, dowozu i straty czasu na targu. — Także dochodzenia cen drzewa z roku 1824, zdziałane w roku 1826., nie mogą służyć za podstawę; z tych bowiem dochodzeń pozostały już tylko spisane podówczas zestawienia cen; protokóły zaś z gminami spisywane, które tym zestawieniom służyły za podstawę, a podług ówczesnych przepisów powinne były być starannie przechowane *), i mogłyby tu i ówdzie dać jakiekolwiek wyjaśnienie, zostały po największej części zatracone. Kilka takich znalezionych protokółów, porównanych z zestawieniami cen, przekonały nas, że ceny drzewa w protokółach za miary większe podane, wciągane bywały bez żadnej redukcyi w zestawienia, wykaznjące ceny sąga katastralnego; w licznych przypadkach zapisywano nawet w ówczesne zestawienia cyfry cen t a r g o w y c h, chociaż podług przepisów, zapisywane być miały tylko ceny drzewa na pniu. Ztąd widać, iż w r. 1826. nikt nie dbał o dokładne cen zapisanie i nikt zapisów nie sprawdzał i nie prostował.

Jakoż i inspektor dla szacunku lasów w Galicyi wschodniej ustanowiony, przedstawia w sprawozdaniu swojem z 26. Kwietnia 1862., że dochodzenia z r. 1826. nie mogą służyć za podstawę, bo są między sobą sprzeczne, a jeszcze mniej pewne są wykazy cen targowych.

Także instrukcya katastralna, nie bierze za podstawę ani dochodzeń z r. 1826., ani cen targowych, lecz inne prawidła dochodzenia cen katastralnych drzewa przepisuje. Ta instrukcya poleca dochodzić w każdej gminie teraźniejszą czystą cenę każdego gatunku drzewa w lesie, po strąceniu wszelkich kosztów wyrobu i dowozu; poleca dochodzić ceny za miarę drzewa w m i e j s c u zwyczajną, której dymenzye d o k ł a d n i e mają być podane; poleca także, ażeby w lasach większych dochodzone były ceny drzewa

*) Cyrkularz Gub. z 22. Października 1825. L. 60.529 §. 34.

na pniu tak teraźniejsze, jako też i z r. 1824. i ażeby stosunek między pierwszemi a ostatniemi zastósowany był przez analogią także dla gmin innych; dalej poleca instrukcya, ażeby w przypadkach wątpliwych, z pomiędzy dwóch stopni cen, niższy stopień był zastósowany; nakoniec polecają przepisy, ażeby cyfry cen katastralnych dla każdego produktu tak były ustanowione, iżby katastralna cena z r. 1824. przedstawiała się w powszechności jako najniższa z lat 1774. do 1824. *).

Że w Galicyi zachodniej w powszechności nie trzymano się tych przepisów, lecz postępowano dowolnie w tendencyach fiskalnych, okazuje się już z tej okoliczności, iż przecięcia katastralnych cen, ustanowionych po rok 1864. były w pojedynczych obwodach o 75 do 478%, a w ogólnem przecięciu krajowem półtrzecia razy wyższe, niż ceny z prowizoryum podatku gruntowego z r. 1820., chociaż te ostatnie ceny pochodziły z lat 1774. do 1782., więc z lat, wpadających w ów pięćdziesięcioletni peryod, w którym katastralne ceny wszystkich produktów z r. 1824. przedstawiać się miały jako najniższe. I te ceny katastralne w Galicyi zachodniej ustanowione zostały w powszechności bez podstawy i bez przepisanego w instrukcyi uzasadnienia.

Reprezentant c. k. Dyrekcyi Skarbu wystąpił w komisyi naszej ze zdaniem, iż ceny drzewa z roku 1824. musiały być wyższe od cen drzewa z lat 1774. do 1782. z przyczyny specyalnej, nie wpływającej na podniesienie cen innych produktów mianowicie z tej przyczyny, iż przestrzeń lasowa z powodu karczowania lasów umniejsza się; przestrzeń zaś innych gatunków kultury zwiększała się. Lecz pominąwszy, że podwyższenie katastralnych cen drzewa z powodu takiej teoretycznej argumentacyi nie znajduje podstawy w przepisach, ani też były zebrane dostateczne materyały z r. 1824., dowodzące potrzeby takiego podwyższenia, musimy tu jeszcze podnieść i tę okoliczność, że ta argumentacya nie może być zastósowaną do naszego kraju, gdzie w ogóle jest jeszcze obecnie lasów więcej niż potrzeba, a przedsiębiorstw drzewo konsumujących bardzo mało, gdzie w znaczniejszej części lasów, część drzewa, szczególnie gorsze gatunki, jeszcze dotąd żadnej albo stosunkowo bardzo małą wartość mają. Jakoż z objaśnień w komisyi naszej od c. k. radcy leśnego p. Lehra otrzymanych dowiedzieliśmy się, iż w galicyjskich znacznych lasach rządowych w ogóle teraz jeszcze, zużytkowuje się tylko trzecia część tej ilości drzewa, jaką lasy produkować mogą. Ztąd już widoczuem jest, iż stosunkowo nie wielkie zmniejszenie się przestrzeni lasowej, jako też inne przyczyny działające na podwyższenie konsumcyi, nie mogły jeszcze wywrzeć wpływu na odpowiedne podniesienie cen drzewa, gdy te przyczyny z powodu zbytniej dotąd jeszcze ilości drzewa, musiały w ogóle sprowadzać najpierw ten skutek, iż część drzewa, która dawniej nie mogła być spożytkowaną, zmniejszać się zaczęła.

Że organa katastralne nie ustanowiły wspomnionych cen drzewa katastralnych w Galicyi zachodniej w sposób z przepisami zgodny; że nadzwyczaj mało dat z przepisami zgodnych o cenach drzewa z roku 1824 było zebranych; że i te daty fiskalnie i dowolnie były tłumaczone; że wynikłości tak tłumaczonych dat bywały jeszcze przekraczane; że przy czynienin wniosków z tych dat, nie zważano na tę ważną okoliczność, ile drzewa za wykazaną w tych datach cenę sprzedawano, i w jakim stosunku zostawała zużyta ilość drzewa do ogólnej ilości produkcyi lasowej; że za podstawę brano także daty podług przepisów do tego służyć nie mogące; że po największej części nawet dokładne dochodzenie teraźniejszych cen drzewa na pniu było zaniedbane; że w operatach nie bywał dochodzony i przedstawiony stosunek teraźniejszych cen drzewa do cen z roku 1824, który to stosunek właśnie w największej liczbie gmin nie mających dokładnych dat o cenach drzewa z roku 1824, powinien był służyć za jedyną podstawę do ustanowienia cen katastralnych; że tak błędne operaty bez kontroli, przez Skarbowe Władze wyższe bywały zatwierdzane; o tem znaleźliśmy wyjaśnienia w obszernych pismach mężów zaufania, którzy w roku 1864 powołani byli do obrad nad przedmiotami katastru w c. k. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie **).

Mimo życzeń mężów zaufania, nie chciano przy tych obradach wchodzić w dokładny rozbiór operatów. Pisemne przedstawienia mężów zaufania, dowodzące potrzeby dochodzenia cen dokładnego, z przepisami zgodnego, nie osiągnęły zamierzonego celu, albowiem generalna Dyrekcya katastru w reskrypcie z 19. Listopada 1864 l. 45.366 (l. W. 876) nie nakazała nowych dochodzeń, lecz zatwierdziwszy dawną taryfę stopni cen, i dodawszy do niej dla gór dwa stopnie najniższe, poleciła tylko, ażeby zastosowanie tych stopni odbyło się na nowo. Operacya ta miała podług przytoczonego reskryptu odby-

*) §§. 54, 55 i 64. Instrukcyi szacunkowej. Cyrkularz galicyjskiego Gubernium z 22. Października 1825 roku. Zbiór ust. prow. str. 196.

**) Sprawozdanie mężów zaufania z 28. Listopada 1864 L. W. 1863. Sprawozdanie Wydziału krajowego z 17. Grudnia 1865. Strona 15 do 17.

wać się począwszy od wschodnich granic, Galicyi zachodniej i z uwzględnieniem stosownego zetknięcia się z Galicyą wschodnią (im richtigen Anschlusse an Ost-Galizien), w której ceny drzewa równie źle, fiskalnie, i z przepisami niezgodnie były ustanowione.

Co do Galicyi wschodniej, miała komisya nasza sposobność przejrzeć sama operaty o cenach drzewa z trzech dyskryktow szacunkowych, które obejmowały sześć obwodów.

W operacie dystryktu pierwszego, obejmującego obwody tarnopolski i czortkowski, opierały się ceny drzewa w kilkunastu tylko gminach na dokumencie, który podług przepisów mógł być użyty za podstawę. Tym dokumentem jednak był protokół, wykazujący cenę drzewa, jakoby z rejestrów lasowych państwa Germakówka z roku 1824 wyciągniętą. Wiarygodność tego protokółu jednak była przynajmniej mocno podejrzaną, gdyż strona, która protokół podpisała, przez mężów zaufania o udzielenie oryginału rejestrów proszona, najwyraźniej z powołaniem się na drugiego jeszcze świadka oświadczyła, że rejestrów z 1824. r. nie ma i nie miała, że cen z tych rejestrów do protokołów nie podawała, że więc ceny z r. 1824 nie w jej obecności, lecz już później, po jej podpisie w protokóle dopisane być musiały. W okolicach Tarnopola i Zbaraża, użyte były w operacie do uzasadnienia cen drzewa, ceny targowe tych dwóch miast, które to ceny podług instrukcyi za postawę służyć nie powinny, i wyjęte były z ksiąg i wykazów targowych, dziś już niezrozumiałych. Dla największej części gmin tego dystryktu ustanowione były ceny drzewa bez dowodów, lecz podług zdania komisyi katastralnej o analogii między gminami. Nie znaleźliśmy w operacie tego dystryktu ani przepisanego przedstawienia teraźniejszych cen drzewa na pniu dla k a ż d ej gminy za miarę miejscową, ani opisania tej miary, ani wykazania stosunków cen teraźniejszych do cen drzewa na pniu z roku 1824, ani też zastosowania tych stosunków do gmin, w których ceny teraźniejsze nie były wiadome.

W operacie piątego dystryktu, obejmującym 472 gmin obwodów lwowskiego i żółkiewskiego, załączonych było kilka wyjątków z rejestrów z roku 1824., jednak tylko z okolicy miasta Lwowa najbliższej. Rezultaty tych rejestrów powinnyby jeszcze dokładnie być rozpoznane, tak co do obliczenia czystej ceny drzewa na pniu, jakoteż co do ilości drzewa w roku 1824 zużytego, nakoniec co do stosunku tej zużytej ilości do całej ilości produkcyi. Co do wyciągów z rejestrów dóbr kameralnych, skonstatowaliśmy tę okoliczność, iż w nich nie uwzględniono wartości wierzchów i gałęzi, które, podług oświadczeń skarbowego radcy leśnego dodawane były rębaczom, i wynosić mogły około 15% wartości drzewa. Przy obliczaniu ceny drzewa z rejestrów kameralnych, przyjmowano koszta wyrębu i dowozu w cenie takiej, jaką kamera płaciła poddanym na podstawie kontraktów tak zwanych abolicyjnych.

Cena ta jednak musiała być znacznie niższą od ceny zwykłej, albowiem w rzeczonych kontraktach w przeszłym i na początku teraźniejszego wieku zawieranych, znoszono istniejące dawniej pańszczyzny i daniny, i wkładano natomiast na poddanych obowiązek czynszów, jakoteż obowiązek rąbania i dowozu drzewa, za cenę stałą i mniejszą od zwyczajnej. Chociaż w tym dystrykcie szacunkowym znaleziono wspomnione powyżej daty o cenach drzewa z 1824., to jednak nie dochodzono w tychże samych lasach stosunku cen teraźniejszych do cen z r. 1824., i nie zastósowano w sposób przepisany tego stosunku do gmin innych. Dla tych innych gmin ustanowiono ceny dowolnie bez uzasadnienia zgodnego z rzeczywistością i z przepisami. — Do operatu tego dystryktu załączony był zeszyt, przedstawiający teraźniejsze ceny drzewa w 124ch gminach, więc tylko w czwartej części gmin tego dystryktu. — W tym zeszycie nie przedstawiono miar drzewa miejscowych w każdej gminie, lecz przyjęto miarę ogólną o 6′ wysokości i 36″ długości polan. Chociaż niektóre rozważniejsze strony same podawały wysokość sągów większą, to jednak komisya tej większej wysokości nie uwzględniała. Zresztą cały ten zeszyt wykazujący ceny teraźniejsze, jak widać tylko dla formy był ułożony; nie przedstawiono bowiem ani w tym zeszycie, ani w innych aktach operatu, w jaki sposób te teraźniejsze ceny przy ustanowieniu cen katastralnych zostały użyte; mianowicie nie przedstawiono, w jakim stosunku ceny te na ceny z r. 1824. powinny być zredukowane. Z tego to, z przepisami niezgodnego postępowania wynikło, iż w niemałej liczbie gmin obwodu żółkiewskiego, ceny katastralne zbliżały się do cen teraźniejszych we wspomnionym zeszycie przedstawionych, a w pojedynczych przypadkach, szczególnie przy tańszych gatunkach drzewa, przekraczały ceny teraźniejsze. Tym sposobem postępując, podniesiono bez uzasadnienia z przepisami zgodnego, ceny drzewa wykazane w prowizoryum z r. 1820., w powiatach bełzkim i sokalskim prawie w czwórnasób, jak to wykazali mężowie zaufania w memoryale przedłożonym Wydziałowi krajowemu *).

*) Sprawozdanie mężów zaufania z 3. Sierpnia 1865. l. Wydz. 592.

Przy obradach naszej komisyi o cenach drzewa, przyznał reprezentant Dyrekcyi Skarbu, że daty zebrane są niedostateczne, i że zbierają się jeszcze daty inne, szczególnie o cenach teraźniejszych, w czem jednak nie małe zachodzą trudności. Nie wątpimy, iż tych trudności nie potrafią zwalczyć organa z miejscowemi stosunkami dokładnie nieobeznane.

Z powodu skarg, wniesionych przez obywateli powiatu Ubnowskiego przeciw zbyt wysokim cenom drzewa, delegowany był tamże inspektor lasowy, który w relacyi swojej odczytanej w naszej komisyi przez reprezentanta c. k. Dyrekcyi Skarbu, uznał skargi obywateli jako niesłuszne, i oparł to swoje uznanie na argumentacyach ogólnikowych, a nie na dokładnym w przepisach uzasadnionem dochodzeniu. Takie jednak dochodzenie było tem potrzebniejsze, gdy właśnie ceny drzewa w powiecie Uhnowskim ustanowione były w operacie katastralnym bez uzasadnienia należytego i z przepisami zgodnego. Nie można spodziewać się poprawienia operatów, jeżeli organa tak postępować będą, i jeżeli postępowanie takie przez władze wyższe będzie cierpiane.

Nielepszy był operat dystryktu przemyskiego. Miała komisya nasza daty o cenach drzewa teraźniejszych z dóbr Krasiczyn z przyległościami, księcia Sapiehy, z dóbr Pikulice członka Wydziału krajowego p. Kraińskiego, i z dóbr Olszany z przyległościami, p. hrabiny Siemieńskiej. — Dobra te są w lepszym od wielu innych położeniu, bo znajdują się w bliskości Przemyśla, gdzie jest kolej żelazna, rzeka spławna, i są dwa młyny parowe. Z porównania dat z tych dóbr z cenami katastralnemi pokazało się jednak, iż ceny katastralne zbliżają się do cen teraźniejszych, a w pojedynczych rewirach są nawet wyższe, szczególnie dla gatunków drzew mniejszą wartość mających, znacznie wyższe od cen teraźniejszych. Takie ceny katastralne nie mogą odpowiadać stosunkom cen z r. 1824. Były też te ceny katastralne ustanowione w operacie bez uzasadnienia, na rzeczywistości opartego i z przepisami zgodnego.

Gdy właśnie obwód przemyski styka się z Galicyą zachodnią, a reskrypt generalnej Dyrekcyi katastru z 19. Listopada 1864. polecił (jak wyżej wspomnieliśmy), przeprowadzić zastosowanie stopni cen w Galicyi zachodniej począwszy od wschodu, z należytem zetknięciem się do Galicyi wschodniej; więc nie można wątpić, iż niezgodne z przepisami i fiskalne ustanowienie cen w obwodzie przemyskim wpłynęło także na Galicyę zachodnią.

Musimy podnieść tu jeszcze jedną ważną okoliczność, dotyczącą stosunków cen między pojedynczemi gatunkami drzewa. Już z powodu obrad w Krakowie w r. 1864., przytoczyli mężowie zaufania przypadki, w których z jednej strony cena drzewa szpilkowego podnoszoną była także z powodu większej wartości budulcu, chociaż takie postępowanie przepisom było przeciwne, a z drugiej strony ustanawiano cenę drzewa bukowego nie dającego budulcu, jeszczcze wyżej ceny drzewa szpilkowego, a to z powodu iż drzewo bukowe ma większą wartość opałową niż szpilkowe. W operatach, które komisya teraz przezierała, były wszędzie przyjęte takie stosunki cen między pojedynczemi gatunkami drzewa, które podług pewnych formułek biurowych ułożone, chyba tylko książkowym prawidłem o stosunkach wartości drzewa opałowego mogły odpowiadać, lecz nie zgadzały się z datami o cenach, przez same katastralne komisye zebranemi. Tych to formułek jakoteż nawyknienia fiskalnego następstwem było, że do cen, wyśledzonych lub dowolnie ustanowionych dla gatunków drzewa większą wartość mających, naciągano ceny pośledniejszych gatunków drzewa, ażeby między temi ostatniemi a pierwszemi osiągnąć stosunek w biurze ułożony, z rzeczywistością jednak niezgodny. — Działo się to także wbrew przepisom, które ceny drzewa więc też i tychże cen stosunki, miejscowe i rzeczywiste dochodzić, i na podstawie tych dochodzeń, ceny katastralne ustanawiać polecają.

Wszystkie te operaty o cenach drzewa z rzeczywistością i przepisami niezgodne, do największej nierówności w opodatkowaniu prowadzące, powinny jak najściślej być zrewidowane.

b) Przychód w naturze z lasów.

Podług przepisów powinien być w katastrze ustanowiony przychód w naturze z lasów na podstawie dokładnych rachunków gospodarskich, w braku zaś tychże, na podstawie obliczeń z morgów próbnych średniej jakości, a dopiero, gdzie i tych znaleść nie można, na podstawie analogii z innemi gminami.

Przez Towarzystwo gospodarskie, mężów zaufania i przez Wydział krajowy, podnoszone były zażalenia przedstawiające, że organa katastralne tych przepisów nie zachowują, że dat z rejestrów gospodarskich nie zbierają, w największej liczbie wypadków do analogii się odwołują, i morgi próbne w takich

najlepszych przestrzeniach lasu wybierają, których drzewostan bardzo znacznie różni się od drzewostanu średniego. W skutek tych zażaleń ponowiło c. k. Ministerstwo Skarbu w reskrypcie z 5. Stycznia 1863 l. 68.851 (l. W. 116) dawne przepisy i poleciło zarazem, aby miany był wzgląd należyty na lata, które potrzebne są do obsiania się lasu przy zwykłych naszych gospodarstwach, w których sztuczne obsiewanie lasu nie jest w zwyczaju. Nie nakazał jednak wspomniony reskrypt nowego przeprowadzenia operacyj lub zrewidowania dawniejszych. Nie nakazał tego także reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 19. Listopada 1864 l. 45.366 (l. W. 876) wydany w skutek przedstawień mężów zaufania w Krakowie. Ostatni ten reskrypt polecił tylko, ażeby komisye w czynnościach urzędowych w peryodzie reklamacyjnym, trzymały się ścisle przepisów reskryptu z 5. Stycznia r. 1863.

Takie odesłanie wykonania przepisów, które dla samych operacyj szacunkowych są wydane do peryodu reklamacyjnego, nie może przynieść pożądanych skutków, gdy czynności reklamacyjne daleko spieszniej niż szacowanie się odbywają, i poruczone są organom, które pierwsze operaty w nienależyty sposób zdziałały.

Z oświadczenia reprezentanta c. k. Dyrekcyi Skarbu dowiedzieliśmy się także, że jeszcze i dotąd utrzymuje się zdanie, iż morgi próbne brane być powinny tylko w drzewostanach zupełnie zwartych; *) bo nie można brać je tam, gdzie drzewo przerębywaniem jest przerzedzone. To zapatrywanie podzielać możemy tylko o tyle, o ile odnosi się do drzewostanów przerzedzonych rąbaniem; lecz nie jest to zapatrywanie zgodne z przepisami w tych najczęstszych przypadkach, gdzie drzewo rąbaniem nie przerzedzone, nie jest jednak zwarte.

Z powodu przedstawień, że przepis reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 15. Maja 1861, l. 2.250 (l. W. 377) (polecający uwzględnienie lasów pierwotnych, i lasów, w których tylko mała część drzewa bywa zużywaną) jest niedostateczny, niejasny, i dowolności pole zostawiający, postanowiło c. k. Ministerstwo Skarbu w reskrypcie z 19. Listopada 1864: „że w latach, w których dla naturalnego braku odbytu tylko część rąbnego drzewa może być spożytkowaną, dająca się spożytkować ilość drzewa tej części, o tyle jako przychód w naturze ma być policzoną, o ile przynajmniej czwarta część całej przestrzeni lasu obecnie nie jest w użytku.“ Postanowienie to jest także niedostatecznem, albowiem w bardzo wielu okolicach w lasy obfitujących, chociaż drzewo bierze się z całej przestrzeni, to jednak biorą się z niej tylko pewne gatunki drzewa znajdujące odbyt, inne zaś nie mają wartości. Potrzebne więc jest wydanie nowego przepisu, chroniącego także lasy od oszacowania wyższego, rzeczywistości nie odpowiednego.

c) Koszta kultury i czysty dochód z lasów.

Co do kosztów kultury lasów wniesione były zażalenia, że dopuszczone w instrukcyi potrącenie 5% od dochodu brutto na te koszta jest niedostateczne, i że w praktyce organa katastralne nic na te koszta nie potrącają.

Ostatecznym rezultatem tych przedstawień jest ustanowiony w reskrypcie Min. Sk. z 19. Listopada 1864 szemat kosztów kultury, który te koszta ustanawia w stopniach od 3 do 12% od dochodu brutto, stosujących się do ceny drzewa i do przestrzeni lasu tak, iż najniższy procent ma być potrącony tam, gdzie drzewo jest najdroższe, a najwyższy tam, gdzie drzewo jest najtańsze.

Przypuszczono w układaniu tego szematu, że jeden dozorca wystarcza na dozorowanie przestrzeni 400 morgów tam gdzie drzewo najwyższą ma cenę, a na dozorowanie 2.000 morgów tam gdzie cena drzewa jest najniższą.

Przypuszczenia te, nie będą zgadzać się z rzeczywistością w największej liczbie przypadków. W szczególności wiemy, że w lasach o kilkuset morgach nie jednego, lecz najczęściej kilku dozorców trzymać trzeba. W ogóle podług naszych doświadczeń nie mogą 3 do 12% od dochodu brutto wystarczyć na pokrycie wszystkich kosztów dozoru i kultury.

Każdemu, kto zna stosunki nasze gospodarskie wiadomem jest, że przychód znacznej części naszych lasów zaledwo w stanie jest pokryć ciężar podatków i koszta kultury, a często nawet te ciężary większe są, niż cały przychód. O tem przekonać się może Rząd z rachunków własnych swoich lasów, z których teraźniejszy przychód surowy powinien być w powszechności znacznie wyższy od przychodu surowego z

*) In vollständig geschlossenen Beständen.

lasów prywatnych; albowiem lasy rządowe w latach upłynionych daleko lepiej były zagospodarowane, przeto teraz daleko lepsze mają drzewostany rąbne niż lasy prywatne, których właściciele nie mogli na kulturę wydawać więcej, jak mieli sami z lasów przychodu, gdy przeciwnie Rząd mógł wydawać i wydawał daleko więcej dla utrzymania lepszego gospodarstwa lasowego.

Katastralne szacowanie zagraża znacznem podwyższeniem podatków, które w wielu przypadkach równe będzie w skutkach swoich konfiskacyi lasów, jeżeli nie nastąpi należyta operatów szacunkowych rewizya, której co do wszystkich czynników szacowania lasów żądać powinniśmy.

Z powodu niedostateczności dokładnych materyałów o pojedynczych czynnikach szacowania, proponowali mężowie zanfania, ażeby do osądzenia rezultatów tego idealnego szacowania użyte były inne materyały, mianowicie: rachunki o rzeczywistym czystym dochodzie z lasów kameralnych, a po części także z lasów prywatnych, ceny kupna dóbr, nakoniec daty z tych sprzedaży drzewa, które odbywają się całemi morgami lub sekcyami i zdarzają się często we wszytkich okolicach naszego krajn. Tej stosunkom naszego kraju odpowiednej propozycyi nie uwgzględniło c. k. Ministerstwo Skarbu. Obstawać przy tej propozycyi, wydaje się komisyi niezbędną potrzebą.

II.

Co do szacowania ról i łąk.

a) Ceny głównych gatunków zboża.

Już w memoryale Wydziałn z dnia 16. Stycznia 1864., podanym do c. k. Ministerstwa Skarbu, załączone były zdania Izb handlowych i c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego, poparte dowodami i przedstawiające: że księgi targowe w Galicyi były i są źle prowadzone; że w wykazach cen targowych zachodzą największe sprzeczności między pojedynczemi produktami i między pojedynczemi a bliskiemi sobie miejscami targowemi; że nawet zewnętrzne formy dla ksiąg targowych przepisane i dla wiarygodności onych potrzebne, nie były zachowane; że wykazy targowe z takich ksiąg czerpane są błędne i na zaufanie nie zasługnją. Toż samo wykazali później i nowemi dowodami poparli mężowie zaufania do obrad w Krakowie w r. 1864. powołani. — Nie można się dziwić, że ludzie do prowadzenia ksiąg targowych ustanowieni, częstokroć z tą sprawą dokładnie nie obeznani i dla niej obojętni, a najczęściej inne także mający zatrudnienia, nie zajmują się tą sprawą tak jakby należało. Nie można także dziwić się, że władze rządowe, mające obowiązek dozorowania ksiąg targowych, lecz mogące zaledwie licznym innym podołać zatrudnieniom, nadzoru tego dokładnie prowadzić nie są w stanie. — Ale dziwić się można, że c. k. Ministerstwo Skarbu fakta te ignorowało, i zachowując porzucony niemal w całej Europie sztuczny system szacowania gruntów, chciało opierać jeden z głównych czynników tego szacowania, mianowicie: ceny głównych gatunków zboża, na wykazach cen targowych.

W skutek przedstawień zaniesionych do c. k. Ministerstwa Skarbu, poleciło toż Ministerstwo w reskrypcie z 5. Stycznia 1863., ażeby operat cen targowych z r. 1824., co do czterech głównych gatunków zboża ponownie był rozpoznany, mianowicie: czy redukcya miar miejscowych na miarę normalną, odpowiednio stanowi faktycznemu wszędzie była przeprowadzoną, i czy i jakie inne omyłki w księgach targowych potrzebę rektifikacyi uzasadniają, w których to obu przypadkach sprostowanie nastąpić winno.

Druga część tego polecenia była oczywiście niewykonalną, gdyż dziś nikt nie jest w stanie omyłki w cenach targowych z r. 1824. poprawić.

Wykonanie pierwszej części tego polecenia (to jest: dochodzenie miary zwyczajowej miejscowej i redukcya ceny za tę miarę zapisanej na miarę normalną), mogło wprawdzie znacznym podlegać trudnościom, gdyby miało być przeprowadzone z matematyczną ścisłością, lecz można było bez trudności powziąść przekonanie, że i jakie większe miary zbożowe na targach w r. 1824 były używane, i że ceny zboża za te większe miary były zapisywane; można więc było w skutek tego przekonania wymaganiom słuszności zadość uczynić przez redukcyę cen za większe miary otrzymywanych.

Jednakże, gdy wykonanie wspomnionego polecenia znowu tym samym organom przypadło, które pierwsze operaty sporządziły, starały się te organa ze stosunkami miejscowemi nie obeznane, jedynie tylko zbierać dowody, że pierwej nie chybiły, że więc większych miar na targach używanych i cen za te większe miary w księgach targowych zapisywanych nie było.

Daremnie przeciw temu mężowie zaufania w Krakowie w r. 1864. swoje doświadczenia przytaczali, i świadectwa wielu urzędów gminnych i urzędów powiatowych, wykazujące używanie większych miar, załączali.

Również i w podaniu lwowskich mężów zaufania do Wydziału krajowego z 3. Sierpnia 1865 (l. W. 592) przytoczone są dowody, iż w Galicyi wschodniej na targach większe miary były używane.

Zresztą i wszyscy członkowie naszej komisyi mają to przekonanie, iż prawie na wszystkich targach używane były miary większe, i ceny za te miary uzyskiwane, zapisywano w księgi targowe.

Mimo to wszystko przestały wyższe Władze skarbowe na relacyach organów kastralnych. Polecenie uwzględnienia miar, zawarte w reskrypcie Ministerstwa Skarbu z dnia 5. Stycznia 1864 pozostało na papierze, nie wykonane.

Z dat udzielonych komisyi przez reprezentantów Dyrekcyi Skarbu, przekonała się komisya, że przecięcia cen katastralnych czterech głównych gatunków zboża są nawet po części wyższe, a w ogóle równe z przecięciami cen wykazów targowych, że więc ani większych miar targowych, ani kosztów dowozu na targi nie uwzględniono.

Inaczej prowadzono tę sprawę w prowincyach zachodnich, w których, jak to widzieliśmy z dat w Wydziale krajowym zebranych, katastralne przecięcia cen zboża były w ogóle, a w niektórych prowincyach dla pojedynczych gatunków zboża nawet znacznie niższe od przecięć cen targowych z r. 1824., chociaż w tych prowincyach, ludnych, industryjnych i wiele konsumujących ceny miejscowe w gminach mogą daleko więcej zbliżać się do cen targowych, niż w Galicyi, gdzie dla skonsumowania zboża własne targi nie wystarczają, i zboże w dalekie strony musi być wywożone, a nadto jeszcze, jak wyżej wspomnieliśmy, ceny targowe nie za miary normalne, przyjęte w katastrze, lecz za miary większe były zapisywane.

Zaniedbane dotąd dokładne dochodzenie miar zboża z r. 1824. w pojedynczych miejscach targowych, powinno być dokładnie wykonane, a po wykonaniu tych dochodzeń, powinny być katastralne ceny zboża, dla uwzględnienia miar większych i kosztów dowozu na targ, stosownie zniżone.

b) Ceny kartofel i siana.

Wyjąwszy główne gatunki zboża, których ceny ustanawiają się podług cen targowych z roku 1824., mają ceny innych produktów z roli, jakoteż i ceny produktów z łąk i pastwisk (t. j. ceny siana i otawy) ustanowione być podług wyśledzonego w gminie stałego stosunku między ceną każdego z tych produktów, a ceną głównego gatunku zboża.

Najważniejszym może w katastrze produktem z roli są kartofle; bo z obfitszym niż inne produkty plonem, i w znacznej w stosunku do innych produktów ilości w operatach katastralnych są zapisane. Kartofle reprezentują w tych operatach po największej części także wszystkie inne głębiaste rośliny, które rzadko wciągano w operaty, po części dla tego, iż w mniejszej stosunkowo ilości są uprawiane, a po części może dla tego, ażeby nie mnożyć bezpotrzebnie cyfrowych rubryk, już i tak zbyt licznych.

Wskazują nam pisma mężów zaufania, złożone w Wydziale krajowym, iż ceny kartofel ustanawiano w katastralnych operatach galicyjskich, podług pewnego idealnego stosunku wartości kartofel do wartości żyta, mianowicie: przyjmowano cenę kartofel w czwartej lub piątej części ceny targowej żyta.

W książkach agronomicznych stosunek wartości pożywnej żyta do kartofel rozmaicie jest podawany. I tak n. p. podaje ten stosunek Papst jak 1 : 4½, Petri jak 1 : 6, Block jak 1 : 6½ i t. d. Lecz w tych książkach oczywiście zawsze mowa tylko o kartoflach zdrowych i dobrze zebranych.

Wartość pożywna kartofel, chorobą od tylu lat często grasującą zepsutych, jest oczywiście mniejszą. Nadto instrukcya katastralna nie podług stosunku wydobytej z książek wartości pożywnej, lecz podług stałego stosunku cen pieniężnych produkty szacować poleca. Jasną jest rzeczą, że kartofle nawet w stosunku do swojej wartości pożywnej mniejszą cenę niż zboże mieć mogą, już dla tego, iż w stosunku do swojej ceny większą mają wagę, przeto koszta ich transportu daleko są większe.

Gdy część kartofel służy do karmienia bydła, i do tego celu służą także inne rośliny głębiaste, w katastrze przez kartofle reprezentowane, przeto mężowie zaufania, do obrad nad sprawą katastru u władz skarbowych powoływani, czynili na podstawie cen targowych kombinacye co do pożytku pieniężnego, jaki da się osiągnąć z kartofel, użytych do produkcyi mięsa, i przyszły podług tych kombinacyi do re-

zultatów, że n. a. meca kartofel, użyta do produkcyi mięsa, może przynieść dochód pieniężny, wynoszący 25tą a najwięcej 18tą część ceny targowej jednej mecy żyta.

Największa część kartofel służy do żywienia ludności wiejskiej. Produktem tej żywności, oszacowanym w katastrze, jest siła fizyczna robotników, od której operaty katastralne w Galicyi wymagają nie mniej, niż w innych prowincyach. Jednakże w katastrze ustanowiono dla Galicyi ceny kartofel, w stosunku do cen dnia roboczego pieszego, znacznie wyższe, niż w niemieckich krajach koronnych, dawniej szacowanych.

Stały stosunek do cen zboża, powinien służyć za podstawę do ustanowienia cen katastralnych kartofel. Dla Galicyi ustanowione w katastrze ceny kartofel, w stosunku do cen zboża wyższe, niż w prowincyach niemieckich, dawniej szacowanych.

Jednakże już znajome powszechnie stosunki odbytu i handlu ziemiopłodami, powinny były wskazać, iż wartość pieniężna kartofel w Galicyi, w stosunku do wartości pieniężnej zboża, musi być niższą, niż w prowincyach zachodnich; zboże bowiem z Galicyi idzie do tych prowincyj i staje się w Galicyi droższem z powodu tego wywozu, gdy przeciwnie kartofle, dla stosunkowo znacznie droższych kosztów transportu, nie mogą być wywożone.

W skutek zażaleń mężów zaufania, iż katastralne ceny siana i otawy ustanowiono podług jednostajnych formułek biurowych, niezgodnych z przepisami i z rzeczywistością, nakazało c. k. Ministerstwo Skarbu w reskrypcie z 5. Stycznia 1863., ażeby operaty cen siana i otawy ponownie zostały rozpoznane i w miarę potrzeby sprostowane. To rozpoznanie przypadło jednak tym samym organom, które pierwsze operaty sporządziły. Podług sprawozdań mężów zaufania, powoływanych do obrad w Dyrekcyach Skarbu w Krakowie i we Lwowie, wykazały organa katastralne przy rozpoznaniu ponownem cen siana (równie jak przy wspomnionem powyżej dochodzeniu miar zboża), iż dawne ich operaty w ogóle są dobre i sprostowania nie potrzebują.

Także z protokółu obrad, odbytych bez mężów zaufania w lwowskiej c. k. Dyrekcyi Skarbu dnia 3. Października 1864. widzieliśmy, że daty z gospodarskich rejestrów sprzedaży przy ponownem rozpoznawaniu cen siana zebrane, uznane były przez same organa katastralne jako niedostateczne, niedokładne, i stosownych wyjaśnień nie dające, bo tych dat mało tylko zebrano, i z dat o sprzedażach siana na sążnie ani o jakości siana, ani o ilości centnarów w sążniu nie można było mieć dokładnych wiadomości. Z tego protokółu widzieliśmy także, iż organa katastralne po drugiem rozpoznaniu cen siana utrzymały zasadę, zaprzeczaną przez mężów zaufania, iż centnar dobrego siana, zwanego słodkiem, jakoteż centnar koniczyny, powinien mieć w powszechności tę samę cenę, co i meca owsa. Za potrzebą trzymania się tej zasady w Galicyi Wschodniej przytaczały organa katastralne także i ten powód, iż odstąpienie od tej zasady sprowadziłoby nierówność między Galicyą Wschodnią a prowincyami sąsiedniemi. Lecz i w sąsiedniej Bukowinie i w Galicyi Zachodniej postępywano podług tych samych biurowych zasad i formułek, i tam zapewne znowu na równość z Galicyą Wschodnią się powoływano. Takich jednak uzasadnień nie zna instrukcya katastralna, która nie dozwala przenosić stosunki cen z prowincyi na prowincyę, lecz nakazuje dochodzić w każdej gminie stały stosunek ceny siana do ceny zboża, i nawet, w braku dat o cenach siana w gminie, dozwala wprawdzie zastosować cenę gminy sąsiedniej, jednak tylko z uwzględnieniem stosunków miejscowych w gminie.

Nie możemy tu pominąć, że nawet w sąsiadującym z Galicyą okręgu administracyjnym koszyckim, położonym na południe od Karpat, w klimacie cieplejszym, więc mogącym produkować siano jakości lepszej, ustanowione były w prowizoryum gruntowym z r. 1850. ceny koniczyny i słodkiego siana łąkowego w stosunku do cen owsa znacznie niższe, niż w Galicyi *).

W sprawozdaniu Wydziału krajowego z 17. Grudnia 1865. załączony jest wykaz, z którego się okazuje, iż katastralne ceny koniczyny, siana i potrawu w stosunku do cen owsa, ustanowione są w Galicyi daleko wyżej, niż w prowincyach niemieckich, w których katastralny szacunek gruntów przed rokiem 1848. został ukończony. Dopiero później, gdy władze skarbowe objęły kierunek operacyj katastralnych, i począł się wzmagać fiskalizm, niekontrolowany i zwiększającemi się potrzebami Państwa podsycany, poczęto przyjmować w katastrze także wyższe ceny siana.

---

*) Obacz: „Tafel zur Statistik des Steuerwesens. Wien 1858." str. 5 i 15 do 19.

Jako główny powód do zrównania cen koniczyny i słodkiego siana z cenami owsa, przytaczano w operatach równość wartości pożywnej tych produktów. Ten sam powód przytaczał reprezentant Dyrekcyi Skarbu w naszej komisyi.

Lecz takiego powodu, z książek ekonomicznych czerpanego, nie zna instrukcya katastralna, ani też ze stosunku wartości pożywnej różnorodnych ziemiopłodów, a szczególnie ze stosunku wartości pożywnej między sianem a zbożem, nie można czynić wniosków na stosunek pożytku pieniężnego z tych produktów. —

Gdyby zamierzono w katastrze oceniać produkty na podstawie prawideł ekonomicznych, to oczywiście słuszność nakazywałaby uwzględniać te prawidła wszystkie w związku między sobą wzięte, a nie wybierać fiskalnie jedne, pomijać zaś inne. Siano wszelkie służy tylko za karmę dla bydła, i z bardzo małym wyjątkiem na miejscu produkcyi przy gospodarstwie do produkowania płodów zwierzęcych bywa używane. Podług prawideł ekonomicznych ułożyli mężowie zaufania, do obrad w Dyrekcyach Skarbu powoływani, kombinacye z cen mięsa, i z tych kombinacyj wykazali, że jeden centnar koniczyny lub równego koniczynie siana słodkiego, użyty do produkcyi mięsa, może przynieść dochód pieniężny daleko mniejszy od ceny mocy owsa, bo wynoszący tylko 21 do 28% tej ceny.

Powszechnie znajome stosunki handlu ziemiopłodami wskazują także, iż wartość pieniężna wszelkiego gatunku siana musi być w Galicyi w stosunku do wartości pieniężnej zboża daleko mniejszą, niż w prowincyach zachodnich, gdyż zboże tylko, a nie siano bywa z Galicyi do tych prowincyj wywożone. Nadto jeszcze w tych prowincyach bogatszych, mających konsumentów zamożniejszych, każdy produkt spożytkowany na miejscu, przyniesie zawsze znacznie wyższy dochód pieniężny, szczególnie siano, które dla obszerniejszej konsumcyi wyrobów mlecznych, może być w znacznej części użyte do produkcyi tych wyrobów, najkorzystniejsze ze wszystkich. Lecz nawet sama wartość pożywna siana, musi być daleko wyższą w prowincyach lepszym klimatem obdarzonych, gdzie siano i potraw lepiej i wcześniej mogą być zebrane, gdy przeciwnie w Galicyi zbiór siana opóźniony z powodów klimatycznych najczęściej schodzi się z deszczami świętojańskiemi, a potraw rośnie już wtedy, gdy siły wegetacyjne są daleko słabsze i mogą produkować tylko trawę znacznie gorszej jakości; i dlatego to na przeważnej części łąk w Galicyi, potraw nie pokrywający często nawet kosztów koszenia, bywa spasany.

Mimo tych stosunków, których nikt z gospodarstwem wiejskiem naszego kraju obeznany, zaprzeczyć nie może, ustanowiono w katastrze dla Galicyi ceny wszelkich gatunków siana i potrawu w stosunku do cen zboża daleko wyższe, niż w prowincyach niemieckich, dawniej szacowanych.

Między dowodami, przytaczanemi przez organa katastralne za ustanawianemi przez nie cenami siana i potrawu, było także powołanie się na zgadzające się z temi cenami oświadczenia największej części gmin. Pominąwszy, że na oświadczenia gmin, gdzie one, czy to w tym czy też w innych przedmiotach, nie były z propozycyami organów katastralnych zgodne, zważać nie chciano; pominąwszy także, iż przepisy polecają ustanawiać cyfry na podstawie dochodzeń dokładnych, a nie na zdobytych zgadzaniach się stron, rzeczy nie świadomych; musimy tu podnieść okoliczność, że organom katastralnym, działającym w podanym z biur naprzód jednolitym kierunku, tem łatwiej było uzyskać zgadzanie się gmin na proponowane ceny i na stosunki cen siana, gdy te gminy, z duchem i doniosłością przepisów nieobeznane, a proponowanemi im na pozór nizkiemi cenami znęcone, tem bardziej mogłyby być skłonne do zgadzania się na te ceny, gdy po największej części sprzedając siano na fury, stożki lub sterty, o wadze siana i o cenie centnara siana nie miały dokładnego wyobrażenia, i nie mogły sobie uprzytomnić, iż tu nie idzie o cyfrę ceny, lecz tylko o jej stosunek do ceny zboża.

Ceny katastralne koniczyny i siana, równe z cenami owsa w Galicyi Wschodniej, a o krajcar niższe w Galicyi Zachodniej, niemniej ceny innych gatunków siana, w równych między sobą odstępach stojące, i te równe cyfrowe formułki w katastrze w powszechności (tak w miastach, jakoteż opodal miast tak w dolinach jak w górach, tak w okolicach mających dużo, jak i w okolicach mających mało trawy) zastosowane, nie mogą odpowiadać rzeczywistości, która nie da się naciągnąć do równych biurowych formułek, lecz właśnie najrozmaitsze przedstawia stosunki.

Czternaście już lat trwają operacye katastralne w Galicyi Zachodniej, a dziewięć w Galicyi Wschodniej. W tym czasie można było zebrać dostateczne daty do osądzenia stosunków cen siana, a zbierać je trzeba było dokładnie po gminach w jesieni, w której to porze roku właśnie u nas sprzedaje się w stogach lub stertach największa część siana, przez samego producenta przy gospodarstwie nie zużytego. Tego jednak nie uczyniono: przepisów instrukcyj, polecających dokładne dochodzenia,

nie wykonano; bo organa katastralne, ze stosunkami kraju nie obeznane, a w znacznej części nawet z ludem rozmówić się nie mogące, takich dochodzeń przewieść nie mogły, ani też takich dochodzeń nie czuły potrzeby, gdy już naprzód zamierzały ustanowić stosunki cen w biurach ułożone.

Ustanowione w Galicyi ceny siana i potrawu, są w powszechności w Gąlicyi Zachodniej o 39% w Galicyi Wschodniej o 50%, zaś w stosunku do cen owsa w Galicyi Zachodniej o 69%, w Galicyi Wschodniej o 66% wyższe od cen w prowizoryum gruntowym z r. 1820., pomimo, iż wolą Najwyższego Ustawodawcy było, ażeby ceny katastralne z r. 1824. przedstawiały się jako najniższe z lat 1774. do 1824.

Ceny, w prowizoryum gruntowem wykazane, podniesiono w katastrze dla potrawu daleko więcej niż dla siana, co także okazuje największą nieznajomość naszych stosunków gospodarskich i klimatycznych, dla których, jak już wyżej wspomnieliśmy, potraw daleko mniejszą stosunkową ma wartość.

Ceny siana i potrawu, ustanowione w katastrze, są nawet w rzeczywistości mniej odpowiedne, niż ceny prowizoryum gruntowego, gdyż ceny katastralne siana i potrawu są w powszechności w stosunku do cen zboża wszędzie równe, ceny zaś prowizoryum gruntowego, jakeśmy się przekonali z obwodowych zestawień tych cen, są właśnie w stosunku do cen zboża, w obwodach więcej trawy rodzących mniejsze, niż w innych.

Nie ma więc w katastralnych operatach poprawienia prowizoryum gruntowego co do cen siana. Operaty te co do cen siana, równie jak i co do cen drzewa, doprowadzić mogą tylko do większej jeszcze w opodatkowaniu nierówności, niż ją mamy dzisiaj na podstawie prowizoryum gruntowego *).

Potrzebnem więc jest dokładne zrewidowanie i sprostowanie katastralnych cen kartofel, siana i potrawu, aby te ceny odpowiadały wszędzie pożytkowi pieniężnemu, jakie te ziemiopłody, podług okoliczności miejscowych, przynieść mogą w stosunku do pożytku pieniężnego głównych gatunków zboża.

c) Przychód w naturze z ról i łąk.

Jakkolwiek instrukcya katastralna nakazuje ustanawiać przychód w naturze przeciętnej, na podstawie danych z lat wielu (§§. 95. i 99. do 101.), jakkolwiek taż instrukcya, wskazuje że stosunki uprawy mają być dochodzone także z rejestrów dziesięcinnych (§. 107.), i jakkolwiek instrukcya z naciskiem poleca, aby o przychodzie w naturze zbierane były w jak największej liczbie daty z rejestrów gospodarskich, ile możności dla ról z lat 12, a dla łąk z lat 15 (§§. 35 i 36), to jednak już z materyałów przytoczonych w sprawozdaniu Wydziału krajowego widać, iż czynniki przychodu w naturze z ról i łąk ustanawiane bywały dowolnie i często w sposób taki, iż nie tylko ze zwyczajnym w gminie trybem gospodarstwa, lecz nawet z możliwością zgadzać się nie mogły **).

W komisyi naszej dowiedzieliśmy się od reprezentanta krajowej c. k. Dyrekcyi Skarbu, że w Galicyi Wschodniej, teraz, po ustanowieniu przychodu w naturze, zbierają się daty z aktów wynagrodzenia za dziesięcinę, i że stosunki uprawy i plony z ról z tych dat czerpane, nie wiele odbiegają od stosunków uprawy i plonów, w katastralnych operatach ustanowionych. Szczególne to jest postępowanie, które zamiast zbierania dat naprzód, jak nakazują przepisy, i zamiast brania tych dat za podstawę do ustanowienia cyfer przychodu w naturze, ustanawia najpierw te cyfry, a później dopiero, w skutek skarg i zażaleń, zbiera daty, i niemi słuszności cyfer przedtem dowolnie ustanowionych dowieść usiłuje. Przy takiem postępowaniu już nie zebrane daty wpływają na ustanawianie czynników szacunku, lecz te czynniki, ustanowione przez organa katastralne, wpływają na zbieranie i składanie dat, których te same organa do uzasadnienia swoich robót używają. Doświadczenia zebrane przez mężów zaufania o tendencyjnem przebieraniu, przykrawywaniu i składaniu dat objaśniają to postępowanie.

Reprezentant c. k. Dyrekcyi Skarbu udzielił nam dat o maximach i minimach plonu w naturze, przyjętych w operatach katastralnych dla głównych gatunków zboża. Podług tych dat przyjmowano plon z morga z Galicyi Zachodniej dla: pszenicy od 3 do $10^1/_2$, żyta od 2 do $11^1/_2$, jęczmienia od 3 do 12, owsa od 2 do 13 korcy; w Galicyi Wschodniej zaś, dla pszenicy: od $2^1/_2$ do 10, żyta od 2 do 10, jęczmienia od 3 do 12, owsa od 2 do $12^1/_1$ korcy.

Wykazane tu maxymalne cyfry plonów, a nawet plony do tych cyfer się zbliżające, nie mogą w naszym kraju, i w naszych klimatycznych stosunkach, w żadnej gminie i w żadnej klasie gruntów przy-

*) Obacz także co do cen kartofel i siana Sprawozdanie Wydziału krajowego z 17. Grudnia 1865. str. 20 do 22.

**) Sprawozdanie Wydziału krajowego z 17. Grudnia 1865. str. 7., 8. i 22.

jęte być jako zgodne z plonami przeciętnemi rzeczywistemi, a szczególnie z przeciętnemi plonami z gruntów, zwyczajnym w gminie trybem zagospodarowanych.

Wspomnione zaś plony minimalne są takie, iż przy nich nie można mieć czystego dochodu z gruntów, gdyż one oczywiście nawet na pokrycie kosztów kultury wystarczyć nie mogą. Znajdują się wprawdzie grunta, szczególnie w górach, małe bardzo plony przynoszące, a nadto kosztowniejszej uprawy niż inne wymagające; lecz gdy z tych gruntów oblicza się czysty dochód podług sztucznego aparatu katastralnego, i przyjmują się koszta kultury w pewnych, co do maxymalnej cyfry ustanowionych, i oczywiście niedostatecznych procentach *), więc cyfra tego czystego dochodu jeszcze jest zbyt wielką, i oddziaływa na ustanowienie dochodu z innych gruntów, który winien być w słusznym stosunku do dochodu z owych najgorszych gruntów.

Już przy obradach, w roku 1864. w Krakowie odbytych, podnieśli mężowie zaufania tę okoliczność, że w przedłożonych im operatach o przychodzie w naturze wszędzie, bez przytoczenia dowodów, zapisaną była dowolnie rotacya trzyletnia, najczęściej bez ugoru, lub z małym ugorem, i to zarówno w gminach górskich i na dołach, w ziemi dobrej i na piaskach. Przy tych trzyletnich rotacyach przyjmowano w operatach także wracające co trzy lata gnojenie. W pojedynczych przypadkach zapisywano rotacye, w których zboże ozime następywało po ozimem, a nawet po zbożu jarem lub ozimem następowało bezpośrednio bez ugoru zboże ozime w świeżym gnoju. Na podobne przykłady rotacyi powołują się także mężowie zaufania, do obrad w c. k. lwowskiej Dyrekcyi Skarbu powoływani. Nowe przykłady podobnych płodozmianów znalazła komisya nasza w odpisach z aktów katastralnych gmin Koszyce Wielkie, Gumniska, Hyszów, Klikowa, Tarnowiec, Wierzchosławice, Krzyż, Świerczków obwodu tarnowskiego, przez zarząd dóbr księcia Sanguszki nam udzielonych, jakoteż w podobnych odpisach nadesłanych w petycyach do Wysokiego Sejmu od właścicieli posiadłości w gminach Łąka i Żołynia obwodu rzeszowskiego, Sleszowice obwodu wadowickiego, Przyszowa obwodu sandeckiego.

Na zarzuty, czynione w Krakowie przez mężów zaufania, co do przyjętej w operatach niemożliwej trzyletnej rotacyi, dali inspektorowie zapisaną w protokole odpowiedź, „że w ogóle w tym kraju właściwie żadna nie istnieje zwyczajna w gminach rotacya: i w operatach najczęściej przyjęto rotacyę trzyletnią“ **).

Na zapytanie, na czem opierają się wspomnione, przyjęte w katastrze rotacye, nie mógł reprezentant Dyrekcyi Skarbu w komisyi naszej dać wyjaśnienia, i odwołał się tylko na przytoczoną powyżej odpowiedź, daną przez inspektorów.

Ta jednakże odpowiedź inspektorów jest najoczywistszym dowodem, że albo urzędnicy katastralni, ze stosunkami miejscowemi nie obeznani, nie umieją osądzić rotacyi w gminie zwyczajnej, albo też, że istotnie podług ich zeznania niepodobieństwem jest oznaczyć nie istniejącą zwyczajną w gminie rotacyę, więc sztuczny system szacowania, obliczający dochód z czynników, nie mogących być oznaczonemi podług stanu faktycznego, zaniechany być powinien.

Rotacye trzyletnie bezugorowe, gnojenie trzyletnie, płodozmiany, w których zboże ozime w świeżym gnoju siane następuje bez ugoru bezpośrednio po zbożu, są w naszym kraju nie tylko z prawdą niezgodne, lecz nawet niemożliwe.

Wszystkie więc czynniki o przychodzie w naturze, muszą być ściśle i umiejętnie zrewidowane, jeżeli katastralne szacowanie gruntów ma odpowiadać ustawie, która faktycznego, a zwyczajnego w gminie trybu gospodarstwa trzymać się nakazuje.

d) Koszta kultury ról i łąk.

Memoryał z dnia 1. Maja 1862. i memoryał Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864., przedłożony c. k. Ministerstwu Skarbu, przedstawił, że tak zwane szemata kultury, czyli wydatki materyalne na kulturę ról i łąk, ustanowione były dla Galicyi Zachodniej wbrew przepisom, podług formułek ułożonych

---

*) Najwyższy procent na koszta kultury z ról jest podług przepisów 75, czyli $^3/_4$ dochodu brutto, więc przy zastosowaniu tego nawet najwyższego procentu, do roli dającej 3 korce żyta z morga, wypadną koszta kultury równe z wartością $2^1/_4$ korca żyta, a ponieważ jeden korzec idzie na nasienie, więc pozostaje tylko $1^1/_4$ korca na koszta gnojenia, uprawy i zbioru, co oczywiście jest niedostatecznem.

**) Protokół XI. posiedzenia, którego kopia złożona w exhibicie Wydziału krajowego Nr. 863 z r. 1864.

w biórach naprzód, i wydrukowanych w samym początku operacyj szacunkowych, w załącznikach do instrukcyj. Pisma mężów zaufania z Listopada 1864., i z Sierpnia 1865. wskazują także, iż nakazane poprawienie tych szematów nie doprowadziło do zgodnego z przepisami ustanowienia wydatków na kulturę, bo te wydatki znowu ułożone zostały podług formułek biurowych, bez podstawy, czerpanej w doświadczeniach z kraju naszego *).

Ta biurowa robota jest po części wypływem sztucznego systemu szacowania, porzuconego już w innych krajach Europy, który masę cyfer ustanawiać i z nich obliczenia składać przepisuje.

Szemata, dla Galicyi Zachodniej i Wschodniej ustanowione, w aktach Wydziału krajowego się znajdujące, rozpoznawała komisya nasza, i z tego rozpoznania także powzięła przekonanie, iż ułożone tam cyfry i stosunki cyfr biurowym tylko mogą odpowiadać prawidłom.

W szczególności szemata robocizny ciągłej nie odpowiadają stanowi zwyczajnemu w gminach naszych, w których przeważna część włościan ma bydło robocze małe, gorzej utrzymywane, lecz za to także bardzo małą, a mianowicie daleko mniejszą pracę podnieść mogące, niż wyznaczają operaty katastralne, które z jednej strony, dla obliczenia mniejszych kosztów utrzymania bydła, przypuszczają bydło robocze jeszcze mniejsze niż jest w ogóle w rzeczywistości, a z drugiej strony przypuszczają, iż to bydło jest w stanie taką pracę podjąć, jaką wykazują książki gospodarcze dla większego i dobrze utrzymywanego bydła.

Prawie wszędzie w kraju naszym używany jest do pługa nawet parobydlnego, oprócz oracza jeszcze poganiacz. Jednakże przy obradach w r. 1864., w Krakowie odbytych, podnieśli mężowie zaufania, iż koszta na tego poganiacza przy pługu parobydlnym w Galicyi Zachodniej nie były uwzględnione. Teraz zaś w naszej komisyi dowiedzieliśmy się od reprezentanta c. k. Dyrekcyi Skarbu, że organa katastralne w Galicyi Wschodniej nie uwzględniły kosztów na tego poganiacza przy pługu parobydlnym, bo były tego zdania, iż taki poganiacz, przy pługu parobydlnym, wyjątkowo jest używanym, mianowicie wtedy, gdy bydło młode do roboty wuczać potrzeba. To zdanie jednak nie zgadza się ze stanem faktycznym, i jest tylko jednym z licznych dowodów, że przepisy, polecające dokładne uwzględnienie stanu faktycznego nie są zachowane, i nie mogą być zachowane, przez organa z miejscowemi stosunkami gospodarskiemi nie obeznane, i do układania cyfer szacunkowych w biurach nawykłe. Innym tego dowodem była drobna na pozór i w skutkach mniej ważna okoliczność, że w Galicyi Zachodniej od r. 1850. przez lat 12 zapisywano w operatach katastralnych jednę część omłóconego ziarna jako wynagrodzenie zmłocka, i czyniono to dlatego, iż instrukcya, przed laty 40 dla innej prowincyi pisana, przypuszczała, iż istnieje w gminach zwyczaj takiego wynagrodzenia. Zwyczaj jednak taki w Galicyi nie istniał, i trzeba było aż przedstawień i osobnego ministeryalnego rozporządzenia z 2. Października 1862. l. 45.330, ażeby dotyczące cyfry w operatach zreformować.

Znaczna zmiana w obliczaniu kosztów kultury, powinna była nastąpić w skutek najwyższej uchwały z dnia 7. Lutego 1861., w której sankcyonowane zostały wnioski Immediat komisyj. Albowiem podług tej najwyższej uchwały, udzielonej krajowym Dyrekcyom Skarbu w reskrypcie Ministerstwa Skarbu z 15. Maja 1861. l. 2.250 (l. W. 377.) miały być uwzględnione, oprócz dawniejszych czynników, także krótsze dnie zimowe, podwójne święta (obu obrządków) w Galicyi, stosunkowa możność użycia sprzężajów końskich i wołowych, koszta utrzymauia budynków gospodarskich, i koszta sprawienia narzędzi rolniczych z uwzględnieniem ich trwałości.

Jak się z temi czynnikami obeszły organa skarbowe, a raczej jak te czynniki zostały usunięte, wskazuje sprawozdanie Wydziału krajowego z 17. Grudnia 1865. (str. 22 do 24). Że w tym względzie dotąd stosowne poprawy nie nastąpiły, miała komisya nasza dowód w przedłożonem przez reprezentanta c. k. Dyrekcyi Skarbu obliczeniu ceny duia ciągłego z czynników na to obliczenie wpływających.

Sprawozdanie Wydziału krajowego wspomina, że organa katastralne w Galicyi Zachodniej nie uwzględniły krótszych dni zimowych dlatego, iż roboty, w katastrze szacowane, w dniach dłuższych się odbywają. Również i w dotyczących aktach, które mieliśmy w Galicyi Wschodniej, nie mogła komisya nasza dopatrzeć, gdzie i jak krótsze dnie zimowe uwzględnienie znalazły, a przecież to uwzględnienie było potrzebnem, było nakazanem, i było łatwem do przeprowadzenia, w sposób przez mężów zaufania w Krakowie wskazany, t. j. przez zredukowanie liczby dni roboczych zimowych w tym stosunku, w jakim

*) Sprawozdanie Wydziału krajowego z 17. Grudnia 1865. str. 7., 22. do 24. i 40.

się ma ilość dziennych godzin roboczych w zimie do przeciętnej ilości dziennych godzin roboczych w innych porach roku.

W przedłożonem komisyi naszej katastralnem obliczeniu ceny dnia ciągłego z kosztów utrzymania, wykazano, że zamiast dawniej przepisanych 300 dni roboczych w roku, przyjęto tych dni 250 dla sprzężaju konnego, a 230 dni dla sprzężaju wołowego. Lecz użycie wołów roboczych do pracy przez 230 pełnych dni w roku, jest w naszym klimacie nawet w najlepszych gospodarstwach niemożliwe, a użycie koni do pracy przez 250 dni pełnych jest możliwe tylko w najlepszych gospodarstwach, połączonych z przemysłem, w których konie większe, silniejsze, dobrze utrzymywane mogą być zatrudnione także w celach przemysłu. W zwyczajnych zaś w naszym kraju gospodarstwach, szczególnie włościańskich, z wyjątkiem małej liczby gmin furmankami się trudniących, nie można nawet myśleć o użyciu sprzężajów przez wspomnioną ilość dni w roku. Nadto jednak jeszcze dodać winniśmy, że wspomniona ilość dni roboczych, niby z 300 na 250 i 230 zmniejszona, w obliczeniu ceny dnia ciągłego tylko dla formy jest wykazaną a na stosowne podwyższenie kosztów kultury nie wpłynęła, jak to niżej wykażemy.

Również nie znalazły uwzględnienia koszta na budynki i narzędzia rolnicze. Albowiem koszta te przyjęte bez poprzedniego oszacowania dowolnie, wciśnione zostały do obliczenia cen dnia ciągłego, do których one wcale nie należą. Wciśnienie to doprowadziło do tego rezultatu, że koszta na budynki i narzędzia rolnicze, podług udzielonego naszej komisyi przez reprezentanta Dyrekcyi Skarbu obliczenia, mają być reprezentowane w Galicyi Zachodniej w najniższej cenie jednego dnia ciągłego konnego, w kwocie $2^9/_{10}$ kr., w najwyższej cenie tegoż dnia w kwocie $3^3/_{10}$ kr., w cenie dnia wołowego w kwocie 2 do $2^1/_2$ kr., w Galicyi Wschodniej zaś w cenie dnia konnego w kwocie 2 do 3 kr., w cenie dnia wołowego w kwocie $1^1/_2$ do $2^1/_2$ kr. mon. konw.

Gdy koszta na budynki i narzędzia uwzględniono tylko w obliczeniu ceny dnia ciągłego, a katastr przy rolach uwzględnia tylko dnie ciągłe, potrzebne do orania i włóczenia, tych zaś dni wypadnie dla średniego włościańskiego gospodarstwa, mającego 10 morgów roli, podług przyjętych w katastrze rotacyj, stosunków uprawy i szematów, nie więcej jak 30 roku, więc wyżwskazane kwoty na koszta budynków i narzędzi, w cenie jednego dnia policzone, najwięcej przez 30 pomnożone, przedstawiać mają te koszta na rok cały; wypadnie więc na całoroczne utrzymanie budynków i narzędzi w średniem gospodarstwie włościańskiem, mającem 10 morgów roli, w Galicyi Zachodniej tylko od 1 złr. do 1 złr. 39 kr., w Galicyi Wschodniej od 45 kr. do 1 złr. 30 kr. mon. konw.! Przy łąkach zaś nie uwzględnia katastr żadnych dni ciągłych, więc też z kosztów na budynki gospodarskie, w obliczenie ceny dnia ciągłego wciśnionych, na łąki nic nie przypada.

Jesteśmy przekonani, że członkowie Immediat-komisyi, którzy uchwalili wniosek, sankcyonowany przez Najjaśniejszego Pana, względem policzenia kosztów na budynki i narzędzia rolnicze, o takiem uwzględnieniu tych kosztów pomyśleć nawet nie mogli.

Lecz nawet i te wyżej wspomnione kwoty krajcarowe, w katastralnem obliczeniu ceny dnia ciągłego niby na koszta utrzymania budynków i narzędzi wykazane, i owa ilość rocznych dni roboczych ciągłych z 300 na 250 i 230, niby dla uwzględnienia stosunkowej możności użycia sprężaju zmniejszona, w ostatecznych rezultatach redukują się na zero; bo cyfry cen dnia ciągłego tak są przyjęte, iż w nich nie tylko koszta na budynki i narzędzia, i stosunkowa możność użycia sprzężaju, lecz nawet koszta na stosowną karmę bydła nie są reprezentowane.

Dla zadośćuczynienia formie wciśniono w ułożone na papierze obliczenie ceny dnia ciągłego wspomnione cyfry na koszta budynków i narzędzi i na stosunkową możność użycia sprzężaju, a natomiast w tem samem obliczeniu przyjęto koszta karmy dla bydła małe, a dla uzasadnienia małej karmy, przyjęto bydło małe, mianowicie: przyjęto wagę żywego konia dla Galicyi Zachodniej na 500 fnt., dla Galicyi Wschodniej na 375 fnt., wagę zaś żywego wołu tak dla Galicyi Wschodniej jak i Zachodniej na 400 fnt. A dla takiego bydła roboczego, mianowicie w najprzeważniejszej liczbie gmin dla pary takiego bydła, przepisano w szematach kultury robotę taką, jaką widujemy wprawdzie przeciętnie wykazaną w książkach gospodarskich, lecz dla bydła zupełnie innego, t. j. dla koni 7 do 8, a dla wołów, 8 do 10 centnarów wagi mających.

Nakazane więc przez ustawodawcę uwzględnienie nowych czynników, mianowicie podwójnych świąt, krótszych dni zimowych, stosunkowej możności użycia sprzężaju, kosztów na budynki i narzędzia, nie doprowadziło do odpowiedniego podwyższenia kosztów kultury, lecz po części zupełnie zostało za-

niechane, a po części doprowadziło do tego, iż ujęto od kosztów na karmę bydła tyle, ile wykazano dla uwzględnienia nowych czynników.

Już przy obradach odbytych w Krakowie w r. 1864. słyszeli mężowie zaufania zarzut, w protokółach tych obrad zapisany, iż kosztów kultury znacznie podnosić nie można, bo tak podniesione koszta przy gorszych a licznych klasach gruntów, przekraczałyby maxima procentowe, w instrukcyi przepisane, a często nawet przekraczałyby cały obliczony przychód brutto. Zarzut ten powtórzony także w komisyi naszej przez reprezentanta Dyrekcyi Skarbu, służy tylko na potwierdzenie dawniej już Ministerstwu Skarbu przez Wydział krajowy udzielonego zdania, że częściowe poprawki pewnych czynników szacowania są tylko łataniną kosztowną, a do odpowiednich rezultatów nie prowadzącą, bo wszystkie czynniki szacowania są w ścisłem z sobą związku.

Nie można było ustanowić kosztów kultury z rzeczywistością zgodnych, bo oneby nie odpowiadały nstanowionym dawniej błędnym rotacyom i przychodom w naturze. Potrzebna więc była całkowita operatów katastralnych rewizya, przez mężów zaufania już w r. 1862., i przez Wydział krajowy w memoryale z 16. Stycznia 1864. proponowana. Lecz na tę rewizyę Ministerstwo Skarbu podówczas nie przystało; bo nie chciało uznać zupełną błędność operacyj.

Nadto nadmienić musimy, że najwyższy patent z 23. Grudnia 1817., nakaznje potrącać potrzebne i w gminie zwyczajne koszta kultury, że więc z myślą tego patentu nie jest zgodne przepisywanie minimalnych i maxymalnych procentów na koszta kultury, lub przenoszenie tych procentów z jednej prowincyi na drugą, podług upodobania organów katastralnych lub jeneralnej Dyrekcyi katastru.

Jak można przepisywać w Wiedniu dla Galicyi 40% jako maximum na koszta kultury łąk, kiedy mamy w Galicyi okolice, w których na robotę około zbioru siana lub potrawu daje się połowa plonu, a właściciel gruntu nadto jeszcze ma wydatki na czyszczenie łąk i utrzymanie rowów i kanałów? Jak można przepisywać w Wiedniu maxymalne procenta na koszta kultury z ról, kiedy w rzeczywistości są one często daleko wyższe? Jak można przenosić podobne procenta z jednej prowincyi na drugą, kiedy na stosunek kosztów kultury do przychodu brutto wpływają najmocniej różnorodne klimatyczne i inne ekonomiczne stosunki?

Reprezentant c. k. Dyrekcyi Skarbu przytaczał w komisyi naszej, że koszta kultury ról policzone w Galicyi, są odpowiednie kosztom policzonym w innych prowincyach, gdyż te koszta podług podań tegoż reprezentanta, mają wynosić w operatach katastralnych galicyjskich przeciętnie 58%, zaś w Austryi Wyższej obliczone zostały na 52¾, w Austryi Niższej na 49¾ *), w Morawii na 46, w Szlązku na 55¼, w Salcburgu na 53¾, w Styryi na 60¼, w Karyntyi na 55¾, w Krainie na 56¾, w Wybrzeżu na 53, w Dalmacyi na 60¼% od dochodu brutto.

Lecz my właśnie w tym stosunku procentów na koszta kultury znajdujemy dowód, że nie tylko owe czynniki kosztów kultury, których uwzględnienie dopiero w roku 1861. przy operatach galicyjskich zostało nakazane, nie zostały uwzględnione, ale nawet i w ustanowieniach innych czynników rzeczywistość była pominiętą z pokrzywdzeniem Galicyi, najzimniejszy ze wszystkich prowincyj klimat mającej, na północ otwartej, górami od południa oddzielonej, na północne zimne wiatry i na takież wiatry od gór wystawionej, a nadto z powodu braku przemysłu i żywego ruchu handlowego najuboższej.

Dość zastanowić się nad różnicami, pochodzącemi ze stosunków klimatycznych, dość przeczytać dzieła sławnych ekonomistów, opierających się na doświadczeniach, zbieranych przez ludzi myślących i uczonych, aby wiedzieć, że w lepszym klimacie nie tylko natura jest szczodrzejszą i produkty z ziemi, pracą ludzką uprawionej, co do ilości i jakości są wydatniejsze, lecz nadto kultura ziemi jest tańszą, bo tam trzeba mniej drzewa na opał, mniej zapasów na zimę, szczególnie na karmę dla bydła, a nadto mniej ludzkich i zwierzęcych sił roboczych, gdyż tam roboty w polu na większą część roku się rozdzielają. „Z powodów klimatycznych," mówi jeden z ekonomistów, „potrzeba przy okolicznościach zresztą równych, w środkowej Rosyi, z Galicyą graniczącej, 7 koni i ludzi, tam gdzie w środkowych Niemczech potrzeba ich tylko 4; bo w środkowej Rosyi tylko przez 4 miesiące, a w środkowych Niemczech przez 7 miesięcy można robić koło roli" **). Lecz o podobne doświadczenia ekonomiczne nie dba kataster. Nie

---

*) Co do Austryi Niższej, zachodzi wiadoma nam okoliczność, iż tam przyjęto w ogóle 29% roli na ugor, i nie liczono żadnego pożytku z tego ugoru, gdy przeciwnie w Galicyi przyjęto ugoru bez porównania mniej, i pożytek z ugoru został najczęściej policzony.

**) System der Volkswirtschaft von Wilhelm Roscher, Stuttgart — Cotta'sche Buchhandlung 1864. Band I. str. 52 do 56. Haxthausen Studien I. str. 174.

wątpimy, że gdyby dotychczasowy nasz kataster rozciągnął swój zakres aż do granic Azyi, to jeneralna Dyrekcya katastru przenosiłaby aż tam swoje organa, i swoje procenta na koszta kultury bez względu na stosunki miejscowe.

Między Galicyą a prowincyami lepiej położonemi zachodzi nie tylko wielka różnica w kosztach kultury ziemi z powodów klimatycznych, lecz także i z tego powodu, iż w Galicyi brakuje przemysłu i żywego ruchu handlowego, któryby oddziaływał zbawiennie na rolnictwo. Koszta utrzymywania sił roboczych do gospodarstwa potrzebnych, spadają w Galicyi całym ciężarem na gospodarstwo wiejskie, a rolnik nie może nic, albo bardzo mało z tych kosztów odbić przez wynajęcie lub użycie utrzymywanych przez siebie sił roboczych na inne cele. I dlatego to włościanie w Galicyi w powszechności nie trzymają bydła roboczego wielkiego; bo karmienie całoroczne takiego bydła, bez możności pożytecznego częstego użycia onego, pochłonęłoby cały przychód z roli. Trzymają więc bydło małe, które żywią najoszczędniej, i tylko w czasie robót polowych lepiej, lecz za to mało niem robią. Orać może to bydło 5 lub 6 godzin na dzień, lub gdy orze dłużej dni kilka, odpoczywa potem jeszcze więcej dni dla nabrania sił nowych, w zimie zaś prawie nic nie robi. Zaledwo 100 do 150 pełnych dziesięciogodzinnych dni roboczych w roku można w powszechności liczyć na takie bydło. I w tych dniach robota tego bydła jest mało wydatną. Gdy w wielu okolicach prowincyj zachodnich ładują 1, 1½ a nawet dwa sągi drzewa na jednę furę parokonną, a u nas w najlepszych folwarcznych gospodarstwach takiż sąg idzie na dwie fury parokonne, uprzężone końmi, ważącemi około 7 cetnarów, to trzeba na taki sąg 3, 4 a nawet w wielu miejsach 5 fur zwykłych włościańskich.

Materyalny wydatek na kulturę, a mianowicie koszta na siły robocze, musi więc być, i jest w rzeczywistości w Galicyi daleko większy, niż w prowincyach innych, lepszy klimat, i lepsze stosunki ekonomiczne mających. Ten już w cyfrze absolutnej większy materyalny wydatek, musi jeszcze większy okazać się w cyfrze stosunkowej do przychodu z ziemi w naturze, gdy ten przychód z powodów ekonomicznych, a szczególnie z powodów klimatycznych, musi być, i jest mniejszym niż w tamtych prowincyach.

Na te stosunki, które każdy nawet z książek wiedzieć może, nie zważa nasze katastralne szacowanie gruntów, przez jeneralną Dyrekcyę z Wiednia normowane, i przez takie organa wykonywane, które taż Dyrekcya z innych krajów przysyła, i które z miejscowemi stosunkami gospodarskiemi nie są obeznane.

Bez dokładnego jednak tych stosunków uwzględnienia, szacowanie katastralne będzie fałszywe, nierówne wewnątrz kraju, i krzywdzące Galicyę naprzeciw innym prowincyom.

Najściślejsza więc rewizya operacyj katastralnych pod względem kosztów kultury, jest niezbędnie potrzebną.

III.

Co do rewizyi szacowania gruntów innych rodzajów uprawy.

Gdy grunta innych rodzajów uprawy po części paryfikują się z rolami lub łąkami, a po części opierają się na wynikłościach szacowania ról, łąk i lasów, przeto błędy szacowania ról, łąk i lasów wpłynęły na szacowanie gruntów innych rodzajów uprawy. Powinno więc takie szacowanie tych gruntów być stosownie zrewidowane.

IV.

Co do zbierania i użycia dat o cenach zamiennych (kupna i dzierżaw), gruntów przy rewizyi katastru.

W aktach Wydziału krajowego znaleźliśmy kilka podań od stron, które na zbyt wysokie szacowanie gruntów się uskarzały, i wynikłości tego szacowania z cenami kupna i dzierżaw porównywały.

Podług dat, przytoczonych w podaniu pana Jana Grudzińskiego z 10. Maja 1862. (l. W. 340) okazuje się, iż rezultat katastralnego szacowania gruntów w dobrach Wola Żyrakowska, w obwodzie tarnopolskim, jest blizko dwa razy wyższy od czynszu dzierżawnego z tychże gruntów, kontraktem z r. 1857.

na 6 lat: szacunek katastralny jest także blizko dwa razy wyższy od ceny kupna za te grunta w roku 1861. zapłaconej *).

Podług dat, w podaniu Homolacza z r. 1864. (L. W. 779.) przytoczonych, sprzedane zostały dobra Balice w obwodzie Krakowskim, w najlepszem położeniu zostające i pięknemi budynkami opatrzone, raz w roku 1840. drugi raz w r. 1859., a trzeci raz w r. 1861. Po odtrąceniu wartości budynków, praw i rzeczy ruchomych, razem z dobrami nabytych, i po dodaniu wartości ciężarów przyjętych, pozostawała przy pierwszej sprzedaży z r. 1840. cena kupna za same grunta o 60%, przy drugiej i trzeciej sprzedaży z lat 1859. i 1861. o 16 i 8% mniejsza niż szacunek katastralny.

Pan Władysław Biesiadecki w podaniu z r. 1864. (l. W. 777.) przedstawia, iż szacowanie katastralne, które obliczyło 827 złr. 72 kr. w. a. czystego dochodu od 81. morgów gruntu do dóbr Łobzowa i Gramatyka należących znacznie jest wyższe od dzierżawnego czynszu, przypadającego za te grunta z kontraktu dzierżawy zawartego w r. 1863. na lat 8 **).

Zarząd dóbr Teńczyńskich w obwodzie krakowskim przedłożył wykaz z 15. przypadków dzierżawy, (l. W. 776. z r. 1864), w których oszacowanie katastralne przeciętnie o 66% jest wyższe, niż czynsz dzierżawny w ostatnich latach za grunta razem z folwarcznemi budynkami pobierany. W podatku z dodatkami opłaca właściciel około 62% od czynszu dzierżawnego.

W petycyi do Sejmu, wniesionej przez zarząd dóbr Łańcut w obwodzie rzeszowskim (l. Sejm. 552.) przytoczone są dwa przypadki dzierżaw folwarków Grzęska i Rozborz. Czynsz dzierżawny folwarku za grunta, budynki i dodane drwa, wynosi przy folwarku Grzęska 600 złr., przy folwarku Rozborz 500 złr.; w katastrze zaś oszacowane są grunta w pierwszym folwarku na 1.244 złr. 15 kr., w drugim na 990 złr. 27 kr.

W załączniku *A.* do sprawozdania Wydziału krajowego z 17. Grudnia 1865 wykazane jest porównanie szacowania katastralnego z rentą gruntową, obliczoną z 1785. przypadków kupna i dzierżawy, zebranych przez same organa skarbowe w latach 1849. do 1862. W tych przypadkach miała się renta gruntowa do obliczonego w katastrze czystego dochodu przeciętnie jak 97 do 100.

Do takich rezultatów przyszło katastralne szacowanie gruntów, które miało podług ustaw opierać się na cenach produktów z roku 1824, 3 do 4 razy niższych od cen produktów z lat, z których pochodzą wszystkie wspomnione kupna i dzierżawy gruntów.

Do tych rezultatów mogły przyjść tylko operacye szacunkowe, nie uwzględniające gospodarskich stosunków kraju, prowadzone przez organa, nie obeznane z temi stosunkami, i składające podług formułek biurowych owe czynniki z rzeczywistością niezgodne, o których w poprzednich rozdziałach niniejszego sprawozdania wspomnieliśmy.

W obec podobnych rezultatów szacowania, w obec wielkiej sztuczności systemu katastralnego, w obec masy błędów w operacyach, w obec braku dostatecznych materyałów do ustanawiania lub zrewidowania cyfr dla pojedynczych czynników we wszystkich gminach, nakoniec w obec doświadczeń, że przepisy instrukcyi katastralnej o zbieraniu i używaniu jak największej liczby dat o zamiennych cenach gruntów, były poczęści całkiem pominięte, a poczęści niedostatecznie, błędnie i fiskalnie wykonane, żądali mężowie zaufania i Wydział krajowy kilkakrotnie od r. 1861., aby daty o zamiennych cenach gruntów jak najpilniej były zbierane, i to albo z lat, rokowi 1824. najbliższych, albo też, aby ceny zamienne gruntów z lat nowszych zebrane, na stosunki cen z roku 1824. były zredukowane, i szczególnie w sumarycznych przeciętnych rezultatach, do osądzenia i skorygowania katastralnego szacunku gruntów użyte.

---

*) Czysty dochód roczny z gruntów w tych dobrach oszacowany był w katastrze na 1.917 złr. 14 kr. w. a. co odpowiada kapitałowi 47.928 złr. Czynsz drzierżawny w kontrakcie z r. 1857 na 6 lat umówiony, było 1.385 złr. w. a., z czego po odtrąceniu wartości użytkowej budynków i dodanego inwentarza, jako i propinacyi, pozostawać mogło na same grunta, około 950 złr. W roku 1861 kupił p. Grodziński te dobra za 21.100 złr., z której to ceny (po odtrąceniu wartości budynków, propinacyi i nabytych praw, a po dodaniu odpowiedniego kapitału za podatki) zostawało za grunta około 24.000 złr.

**) Umówiony czynsz dzierżawny za te dobra jest podług kontraktu 800 złr. a z doliczeniem procentu od danej przez dzierżawcę kaucyi 860 złr. Wartość budynków, dodanych do dzierżawy, których części spaleniu podlegające assekurowane są w kwocie 5.000 złr., podaje pan Biesiadecki na 8.000 złr. i oblicza procent od nich na 400 złr. Po odtrąceniu tego procentu od czynszu dzierżawnego 860 złr., pozostaje z tego czynszu na grunta 460 złr. więc czysty dochód, oszacowany w katastrze na 827 złr. 72 kr. jest o 80% większy, niż teraźniejszy czynsz dzierżawny. Podatki opłaca sam właściciel; podatek gruntowy z dodatkami wynosi 326 złr, więc 81½% od czynszu dzierżawnego z tychże gruntów.

Nadzieję stosownego użycia dat wspomnionych otwierał reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863., który polecał urzędom podatkowym, aby wszystkie przypadki kupna i dzierżaw z ostatnich lat 6 spisały, aby ceny zamienne gruntów z tych dat obliczyły i w tym stosunku zredukowały, w jakim zostają ceny żyta z tych lat, do ceny żyta z r. 1824. i aby wykazy tych cen do dalszego użytku organom katastralnym oddały.

Uznał Wydział krajowy ważność tego rozporządzenia, i żądał lepszego rozwinięcia onego, a mianowicie żądał, aby rozpoznawanie i zestawianie wspomnionych dat polecone było specyalnym komisyom; obawiał się bowiem Wydział krajowy, że urzędnicy katastralni, z miejscowemi stosunkami a poczęści z językiem krajowym nie obeznani, nie będą w stanie odczytać i dokładnie zrozumieć doniosłość dokumentów i obliczyć z nich cenę gruntów, gdyż przy tem obliczeniu uwzględnioną być musi dokładnie wartość budynków, ruchomości, praw i ciężarów razem z gruntem nabytych i różne warunki między stronami umówione. Miał także Wydział krajowy słuszną obawę, że urzędnicy katastralni prowadzić będą tę czynność w takim kierunku, aby udowodnić słuszność cyfer czystego dochodu przez nich pierwiej już obliczonego, lub aby osłabić użycie dat o cenach gruntów, albo okazać ich nieużyteczność tam, gdzie takowe nie będą zgadzać się z ich robotami.

Obawy Wydziału krajowego potwierdzone zostały doświadczeniami nabytemi przez mężów zaufania, do obrad w Krakowie w r. 1864. powołanych. Przy tych bowiem obradach dowiedzieli się mężowie zaufania o zarzutach, które podnoszone były przez urzędników katastralnych przeciw stosownemu użyciu dat o cenach kupna i dzierżaw gruntów. Ponowili więc ci mężowie zaufania prośbę co do zbierania i rozpoznawania tych dat, przez komisye specyalne i co do stosownego użycia tych dat przy rewizyi szacunku gruntów.

Prośby te nie zostały uwzględnione. Co więcej, c. k. Ministerstwo Skarbu cofnęło wydany przez siebie przepis z 5. Stycznia 1863., który polecał redukować ceny gruntów, zebrane z lat ostatnich, na stosunki cen z r. 1824. W reskrypcie z 19. Listopada 1864. l. 17.236. (l. W. 876), nakazało Ministerstwo zbierać daty o cenach gruntów z lat 1855. do 1864. i używać takowe bez żadnej redukcyi przy szacowaniu gruntów. Zarazem wydało Ministerstwo instrukcyę, w moc której wybieranie i rozpoznawanie przypadków kupna i dzierżaw, obliczanie z nich cen gruntów i użycie takowych, przypadło znowu zupełnie organom katastralnym. Takie przepisy wydało c. k. Ministerstwo Skarbu, pomimo przedstawień Wydziału krajowego i próśb mężów zaufania, pomimo licznych przy różnych sposobnościach wykazanych przypadków, z których organa katastralne z pomiędzy zebranych materyałów fiskalny wybór czyniły, z jednego i tego samego materyału w kierunku fiskalnym jedne daty przyjmowały, inne odrzucały, pisemnych dokumentów polskich nie rozumiały i takowe błędnie wykładały, stosownego wyciągu z dokumentów sporządzić nie umiały, zebrane daty fiskalnie obrabiały, wynikłości dat błędnie przedstawiały i tak składały, aby w tych zestawieniach dat znalazło się usprawiedliwienie cyfr w biórze naprzód ułożonych.

Komisya nasza chciała przekonać się, jak się wykonuje zbieranie, rozpoznawanie i zestawianie dat o cenach zamiennych gruntów w Galicyi Wschodniej, żądała więc dotyczących objaśnień i aktów przynajmniej z okręgu szacunkowego lwowskiego. Lecz reprezentant c. k. Dyrekcyi Skarbu powiedział nam, że tych aktów nie ma, że zestawień nie zrobiono jeszcze, że ta robota jest w stadium dochodzenia parcell, w pojedynczych przypadkach sprzedanych lub wydzierżawionych, i przerwaną została z przyczyny innych robót. — Nie możemy sądzić, czy reprezentant Dyrekcyi Skarbu był dobrze w tej sprawie poinformowany. Zawsze jednakże szczególną jest rzeczą, że organa skarbowe nie mogły nam udzielić niektórych aktów w tej sprawie, gdy zbieranie wspomnionych dat już 5. Stycznia 1863. było nakazane, a w Galicyi Zachodniej już w lecie 1864. nie mało tych dat było zebranych i mężom zaufania w skutek rozkazu Ministra Skarbu przedłożonych.

Dziwnem także jest, iż zbieranie dat wspomnionych odbywało się (lub ma się jeszcze odbywać) gdy operacye szacunkowe były bliskie końca lub też ukończone. Instrukcya katastralna (§§. 34. do 36.) polecała zbieranie największej możliwej liczby tych dat, w peryodzie robót wstępnych, więc w samym początku operacyj szacunkowych i zarazem wskazywała, że daty te od początku zbierane, mają służyć do późniejszego uzasadnienia (zur einstigen Begründung) czystego dochodu. Powinny więc były te daty od początku w największej możliwej liczbie zbierane, wpływać na cały tok operacyj. Stało się jednak inaczej. Daty te zbierali i zbierają organa katastralne przy końcu operacyj katastralnych i skutek tego odwrotnego postępowania musi być taki, że zamiast coby wspomnione daty miały wpływać na tok operacyj szacunkowych, będą rezultaty szacowania wpływać na wybieranie, rozpoznanie i składanie tych dat.

Musimy także podnieść tę ważną okoliczność, że przepis, zawarty w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864., polecający zbieranie dat o cenach gruntów z lat 1855. do 1864., i użycie tych dat bez żadnej redukcyi do osądzenia wynikłości katastru, nie może być zgodny z wolą Ustawodawcy, który wykonać polecił szacowanie gruntów na podstawie cen produktów z roku 1824., a ceny te były 3 do 4 razy mniejsze od cen z r. 1855. do 1864. Wspomniony przepis Ministerstwa Skarbu jest fiskalny i do ukrzywdzenia kraju naszego prowadzący *).

We wszystkich państwach, w których przeprowadzono katastralne oszacowanie gruntów, użyte były ceny zamienne gruntów do uzasadnienia i sprostowania rezultatów szacunku, aby te rezultaty, z mniej więcej idealnych cyfr składane, nie odbiegały zanadto od rzeczywistości. Są kraje, w których ceny zamienne gruntów służą za podstawę do rozkładu ciężarów publicznych (Anglia i Zjednoczone Stany północnej Ameryki.) Podług najnowszej ustawy w W. ks. Badeńskim szacują się grunta w celu ich opodatkowania na podstawie dwudziestoletnich dat o cenach kupna.

Stosowne użycie zamiennych cen gruntów przy katastrze jest szczególnie potrzebne w Galicyi, gdzie czuć się daje tak wielki brak dokładnych materyałów do ustanawiania pojedynczych czynników szacowania.

Nikt nie może zaprzeczyć, że w pojedynczych przypadkach kupna lub dzierżawy są znaczne między cenami gruntów różnice, pochodzące ze stanu uprawy, ze znacznych różnic w cenach produktów w różnych latach, i z innych okoliczności, na podwyższenie lub zniżenie ceny gruntu wpływające. Nie mogą więc ceny gruntów z pojedynczych przypadków lub gmin użyte być przy szacowaniu gruntów bez dokładnego, a na znajomości stosunków miejscowych opartego osądzenia, o ile one odpowiadają zwykłym cenom gruntów, nie najlepiej, ani najgorzej, ale zwyczajnym trybem zagospodarowanych. — Lecz różnice w cenach gruntów, w pojedynczych przypadkach zachodzące, wyrównywają się w masie przypadków ze znacznej części kraju, i z lat wielu zebranych. Dlatego też ogólne wynikłości dat o cenach gruntów, bez dopuszczenia dowolnego między cenami wyboru, powinny być użyte do sumarycznego osądzenia rezultatów szacowania w całych inspektoratach i w całym kraju.

Wynikłości tych dat, czerpanych z rzeczywistych cen gruntów, muszą być z wartością i dochodem gruntów daleko zgodniejsze, niż wszelkie szacowanie, oparte na pojedynczych czynnikach, które podług zdania indywidualnego naciągać można, i których błędy mnożą się nieskończenie przez kombinacyę z innemi czynnikami równie błędnemi.

Takiego więc szczególnie użycia dat o cenach gruntów, jakoteż zbierania i rozpoznawania tych dat przez organa zdolne, żądać powinniśmy. Zadanie to jest jednem z najważniejszych, a może najważniejszem w naszej sprawie katastru.

Rozumie się, iż przy katastrze, szacującym grunta na podstawie cen produktów z r. 1824. użyte, byćby powinny tylko ceny gruntów, pochodzące z lat, temu rokowi najbliższych, a gdy zbieranie i rozpoznanie tych cen w znacznej liczbie przypadków dziś już wielkim podlega trudnościom, muszą więc być zbierane ceny z lat nowszych, lecz winny być w odpowiednim stosunku zredukowane.

Jeżeliby rząd widział potrzebę zbierać także daty o cenach gruntów z lat, rokowi 1824. bliższych, n. p. z lat 1820. do 1830., możnaby takowe znaleźć w księgach tabuli krajowej. Jakkolwiek liczba dat, z tej peryody czerpanych, a dziś z przybliżeniem do prawdy rozpoznać się dających, nie byłaby dostateczną dla pojedynczych okręgów szacunkowych, to jednak wystarczyćby mogła do kombinacyi dla całego kraju, t. j. do sumarycznego porównania wynikłości tych dat z całego kraju, z wynikłościami katastralnego szacowania tych samych dóbr, do których rzeczone daty się odnoszą. Porównanie to byłoby pouczającem, i także do osądzenia rezultatów szacowania przydatnem.

---

*) O zbieraniu zamiennych gruntów traktują obszerniej: Sprawozdanie Wydziału krajowego do Sejmu z 17. Grudnia 1865. str. 8. i 27. do 31.; pisma mężów zaufania do obrad w Krakowie w r. 1864. powołanych (L. W. 863); sprawozdanie komisyi przez komitet krakowskiego Tow. gosp. w r. 1865. obranej, zawierające rozbiór rozp. Minist. Skarbu z 19. Listopada 1864. To ostatnie sprawozdanie załączone zostało do petycyi rzeczonego komitetu, wniesionej w r. 1865. do Izby Niższej Rady państwa, której kopja jest w aktach Wydziału krajowego do l. 422. z r. 1865.

V.

Co do organów.

Najdokładniejsza znajomość miejscowych stosunków gospodarskich niezbędnie jest potrzebną do szacowania gruntów. Tej znajomości wymaga od urzędników szacunkowych patent z 23. Grudnia 1817. — Jeneralna Dyrekcya katastru jednak użyła w Galicyi urzędników, sprowadzonych z innych krajów.

Gdy Najjaśniejszy Pan w Najwyższej uchwale z 7. Lutego 1861. zatwierdził wnioski Immediatkomisyi, między któremi był ten, aby na organa katastralne mianować krajowców, znających język krajowy i stosunki gspodarskie, jeneralna Dyrekcya katastru pozostawiła dawnych urzędników, a w r. 1863. przysłała jeszcze kilku nowych komisarzy z innych prowincyj.

Przy obradach w Ministerstwie Skarbu, w zimie 1861/62. z mężami zaufania odbytych, proponował referent ministeryalny utworzenie komisyi krajowej dla kierowania sprawami katastru, która składać się miała z Namiestnika lub jego zastępcy jako przewodniczącego, i z ośmiu członków, z których połowę mianować miał Rząd, a drugą połowę Wydział krajowy. Nie przyszło jednak do ustanowienia takiej komisyi.

Powoływano wprawdzie mężów zaufania, przez Wydział krajowy mianowanych, do obrad w c. k. Dyrekcyach Skarbu. Mężowie zaufania, do obrad w Krakowie w r. 1864. powołani, po kilkumiesięcznym obeznawaniu się ze stosami aktów katastralnych, mieli udział w tych obradach, lecz tylko taki, iż na posiedzeniach spisywano ich zdania do protokołów, i przyjmowano ich podania; mieli oni jednak tylko głos doradczy, i w ich obecności nic nie rozstrzygano. Praca ich była ciężka, a jej rezultat taki, iż odstraszył obywateli z Galicyi Zachodniej od współudziału doradczego w tej sprawie. Inni mężowie zaufania do obrad w krajowej c. k. Dyrekcyi Skarbu lwowskiej w r. 1865. nad taryfą cen i kosztami kultury powołani, nie mieli czasu, nawet z pomocą dodanych im urzędników Wydziału krajowego, rozpatrzyć się w kilkonasto-centnarowych aktach, i nie byli gotowi przystąpić do obrad w terminie, ostatecznie na dzień 30. Czerwca oznaczonym; zastrzegli więc sobie, iż wniosą później swoje przedstawienia. Nie chciano jednak udzielić im potem aktów potrzebnych do uzupełnienia ich wiadomości. Na podstawie dat, jakie do końca Czerwca zebrali, ułożyli ci mężowie memoryał z dniem 9. Sierpnia, i oddali go Wydziałowi krajowemu, który nie miał już powodu przedstawiać ten memoryał Władzom skarbowym, gdy c. k. Ministerstwo Skarbu, nie czekając na pisma mężów zaufania, o dotyczących przedmiotach już w połowie Lipca wydało rozstrzygnienie, i zapewnie nie byłoby wydało innego, gdyby nawet przedstawienia mężów zaufania były na czas przyszły, bo głos doradczy mężów zaufania musiałby tak teraz, jak dawniej daremnym być w obec zdań organów katastralnych, tem bardziej, gdy uwzględnienie żądań mężów zaufania, sprowadziłoby potrzebę kosztownego i wiele czasu zabierającego przerabiania niezliczonych operatów, już spisanych, a Ministerstwo Skarbu przedewszystkiem starało się o spieszne ukończenie operacyj *).

Powoływanie więc mężów zaufania do obrad, stało się czczą formą, tak samo jak traktowanie ze stronami przy komisyach katastralnych. Przewidywał to Wydział krajowy, przewidywały to także Towarzystwa gospodarskie w pismach z r. 1863. I nie mogło stać się inaczej, gdy współudział tych mężów jest tylko doradczym, i następuje dopiero po spisaniu niezliczonych aktów i po zestawieniu rezultatów dla pojedynczych czynników, których zmiana potrzebowałaby przerabiania całej masy operatów.

W trakcie zaś spisywania aktów, które służyć mają za podstawę, niema stosownej kontroli nad organami katastralnemi, stosunki miejscowe nieznającemi, cyfry podług biurowych formułek składającemi, i materyały wszystkie do tych formułek naciągającemi. Zakres działania krajowej Dyrekcyi Skarbu nie może prowadzić do wykonania stosownej kontroli, gdy krajowa Dyrekcya do tych spraw technicznych niema innych ludzi, jak właśnie tylko organa katastralne, przez Ministerstwo Skarbu jej dodane.

Ostatecznie zaś rozstrzyga w tych sprawach jeneralna Dyrekcya katastru, której urzędnicy nie znają stosunków gospodarskich naszego kraju, a tem mniej znać lub poznać mogą stosunki miejscowe pojedynczych gmin.

Z obywateli kraju naszego nie ma nikt i nigdzie głosu stanowczego w tej sprawie, od której los milionów ludzi zależy.

Już z doświadczeń zebranych z administracyi nie zbyt wielu pozostałych dóbr skarbowych, mógł Rząd powziąść przekonanie, że urzędy skarbowe nie są w stanie podołać sprawie katastralnego szacowania gruntów, daleko trudniejszej niż administracya dóbr.

---

*) Rzecz o stanowisku i działaniu mężów zaufania, wyłożona jest obszerniej w sprawozdaniu Wydziału krajowego do Sejmu z 17. Grudnia 1865. str. 4., 17., 32., 33. do 36.

Tę niedostateczność sił u Władz skarbowych uznawały nawet pisma i memoryały samego Ministerstwa Skarbu, przedkładane Radzie Państwa, i dowodzące potrzeby reformy podatku gruntowego, na podstawie szacowania gruntów, wykonać się mającego ze stanowczym wpływem Reprezentantów podatkujących i pod wzajemną ich między sobą kontrolą.

Wszystkie te powody przemawiają za koniecznością i słusznością żądania, aby rewizya szacowania gruntów podjętą była przez komisye w pojedynczych okręgach szacunkowych ustanowione, pod kierunkiem komisyi krajowej; — aby te komisye złożone były z ludzi, język i gospodarskie stosunki kraju znających, i przynajmniej w połowie przez Reprezentacyę kraju mianowanych; aby tym komisyom dodani byli do pomocy urzędnicy szacunkowi tacy, jakich wymaga patent z 23. Grudnia 1817. i Najwyższa Uchwała z 7. Lutego 1861. aby nakoniec w Ministerstwie właściwym, urząd stanowiący w tej sprawie, złożony był z ludzi znających gospodarstwo wiejskie i nasze krajowe stosunki gospodarskie, i aby w tym urzędzie przy rozstrzyganiu w sprawach katastru udział mieli także mężowie zaufania z kraju obrani.

VI.

W załączniku *A*) do sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 17. Grudnia 1865 (str. 43.) znajduje się zestawienie dat, wskaznjących, że wynikłości katastralnego szacowania gruntów w Galicyi — w stosunku do cen kupna i dzierżaw gruntów, które wartości i dochodów praktycznym są wyrazem — daleko wyższe są, niż w Zachodnich prowincyach dotąd oszacowanych.

Jest to dowód największej błędności, bo nierówności szacowania gruntów. Błędność tę uznawało i dowodziło same Ministerstwo Skarbu w memoryale o stałych podatkach z r. 1860. i w pismach przedkładanych Radzie Państwa, potrzebę reformy podatków uzasadniających. Przedstawiało Ministerstwo w tych pismach pochodzące z katastru nierówności w opodatkowaniu; przedstawiało, że katastralne szacowanie gruntów już dlatego jest nierówne, bo jest niejednoczesne; że w rezultatach swoich nie jest ono czem innem, jak wypływem rachunku, polegającego na zapatrywaniach się osobistych, i na kombinacyi, która jest tem niepewniejszą, gdy nie tyle opiera się na doświadczeniach, czerpanych z rzeczywistości, ile na abstrakcyjnych regułach, więc też cała operacya co do istoty zamienioną jest w dzieło buchhalteryczne.

Zasady szacowania musiały stawać się tem błędniejszemi, czem bardziej ich zastósowanie oddalało się od czasu ich wydania i od krajów, dla których pierwotnie zostały wydane. Błędy zasad musiały znacznie pomnożyć się błędami wykonania, szczególnie w Galicyi, gdzie stosunki klimatyczne i ekonomiczne bardzo różnią się od stosunków w innych prowincyach, a wykonanie szacowania powierzone zostało organom z temi stosunkami nieobeznanym.

Na podstawie błędnych, wewnątrz kraju nierównych i w stosunku do innych prowincyj niesłusznych katastralnych operacyj, miałaby Galicya przebywać teraz klęskę niesłusznego i niesprawiedliwego opodatkowania gruntów.

Klęskę taką przebyła jnż Galicya przez zaprowadzenie prowizoryum podatku gruntowego z r. 1820. Długi lat przeciąg był potrzebnym, aby zatarły się skutki tej klęski. Zaprowadzenie tego prowizoryum obciążało Galicyę więcej niż te prowincye, do których prowizoryum się nie rozciągało, i nawet więcej niż te sześć prowincyj, w których takie same prowizoryum było zaprowadzone, gdy szacowanie gruntów, które onemu prowizoryum służyło za podstawę, odbywało się także pod kierunkiem ludzi z innych prowincyj przysłanych, a na podstawie wykazanego w tem szacowaniu dochodu brutto, rozkładano podatek bez uwzględnienia różnic w kosztach kultury, które (jak to wykazaliśmy w ustępie I. lit. *c*) str. 6) z powodów klimatycznych i ekonomicznych muszą być w stosunku do dochodu brutto w Galicyi znacznie wyższe niż w innych prowincyach.

Podatek w Galicyi już przez prowizoryum w stosunku do innych prowincyj niesłusznie podwyższony, nie powinien doznać nowego podwyższenia przez stały katastr, tem bardziej, gdy w owych sześciu prowincyach, które miały tak jak Galicya prowizoryum z roku 1820, stały katastr w ogólności podatku nie podwyższył. Jak świadczy załącznik *B*) do Sprawozdania Wydziału krajowego, opłaca dwie tylko z tych prowincyj (Morawa i Szląsk) w podatku gruntowym kwotę większą, jedna zaś (Niższa Austrja) kwotę prawie równą, a trzy inne (Wyższa Austrya, Styrya i Karyntya) kwotę niższą od tej, jaką na podstawie prowizoryum opłacały.

A przecież także i w tych prowincyach znalazły operaty katastralne przestrzeń produkcyjną większą i kultury ziemi lepszą od tej, jaka była wykazaną w prowizoryum; dochód zaś czysty z gruntów

musiał od czasu prowizoryum podnieść się w rzeczonych prowincyach w stosunku daleko większym niż w Galicyi, gdy w tych prowincyach żywy ruch handlowy i przemysł wzmagający się ciągle i cłami protekcyjnemi chroniony, podnosił majątek narodowy i oddziaływał zbawiennie na podniesienie rolnictwa i dochodu z gruntów.

Daty przez Rząd ogłaszane, w załączniku *C*) do sprawozdania Wydziału krajowego zestawione, wykazują, że Galicya już teraz w stosunku do wartości nieruchomości opłaca podatek państwowy znacznie większy niż inne prowincye. Do tego przychodzą jeszcze dodatki krajowe, które w stosunku do przychodu z gruntów w Galicyi już dla tego muszą być większe niż w innych prowincyach, iż ciężary krajowe rozkładają się w tych prowincyach na stosunkowo większą ilość miast bogatszych, i na dochody z przemysłu i handlu, gdy w kraju naszym spadają one prawie zupełnie na grunta. Mianowicie w podatku domowym, zarobkowym i konsumcyjnym, obciążona jest Galicya w stosunku do rzeczywistej zamożności więcej niż inne prowincye, gdy zasady wszystkich tych podatków ustanawiają taryfy lub cyfry stosunkowe, wszędzie równe, bez względu na stosunki klimatyczne i ekonomiczne, które w naszym kraju daleko gorzej się składają, niż w innych prowincyach.

Wszystkie te okoliczności dowodzą potrzeby znacznego zniżenia raczej, niż podwyższenia podatku gruntowego w kraju naszym. Jeżeli jednak stan finansów Państwa nie dozwala takiego zniżenia, to słusznem byłoby, ażeby kwota podatku, jaką opłaca teraz Galicya z Krakowskiem, na podstawie katastru przynajmniej nie była podwyższoną, lecz pozostała niezmienną aż do chwili, gdy nowa reforma podatkowa sprowadzi słuszne wyrównanie podatków między prowincyami.

Co do rozkładu podatku wewnątrz kraju naszego, nie można spuszczać z oka tego ekonomicznego pewnika, że każda zmiana podstawy podatku sprowadza szkodliwe wstrząśnienie stosunków majątkowych i kredytowych. Wstrząśnienie to musi być większe w krajach, gdzie ciężary publiczne są wielkie. I właśnie w Galicyi doszły te ciężary do nadzwyczajnej, rzadko w którym kraju doznanej wysokości. Narażenie kraju na takie wspomnionych stosunków wstrząśnienie, może być wtedy tylko po części usprawiedliwione, jeżeli nowa podstawa podatku będzie słuszną.

Nie może Komisya zataić przekonania, że do takiej słusznej podstawy podatkowej trudno przyjść na podstawie teraźniejszego systemu szacowania gruntów, zestarzałego, sztucznego, niezrozumiałego dla stron, przy którym błędy, popełniane w czynnikach pojedynczych, mnożą się przez tych czynników między sobą kombinacye. Zaniechanie tego systemu w Galicyi byłoby tem potrzebniejsze, gdy właśnie w Galicyi czuć się daje największy brak materyałów do stosownego ustanowienia pojedynczych czynników. Najstosowniejszem więc byłoby w Galicyi oszacowanie gruntów proste, do zrozumienia łatwe, stanowiące bez sztucznych obliczeń jedną tylko cyfrę czystego dochodu, i wykonane pod wpływem przeważnym Reprezentantów podatkujących i pod wzajemną ich między sobą kontrolą.

Nie może jednak Komisya doradzać Wysokiemu Sejmowi żądania nowego systemu szacowania gruntów, zaprowadzenie bowiem nowego systemu wymagałoby nowych ustaw, których wydanie znacznym podlega trudnościom, wymagałoby także uznania zupełnej fałszywości i odrzucenia prawie wszystkich dotychczasowych operatów szacunkowych, z wielkiem kosztem i mozołem spisanych, co natrafiłoby jak wiemy z doświadczenia na opór taki, który nawet przy najlepszych chęciach teraźniejszego Ministerstwa nie mógłby być złamanym.

W obec tych trudności, i w obec objawionej w Najwyższej uchwale z 19. Marca 1863. woli Jego c. k. Apostolskiej Mości, aby teraźniejsze szacowanie katastralne doprowadzone było do końca, sądzi Komisya, że trzeba ograniczyć się na prośbę stosownego dotychczasowych błędnych operatów sprostowania.

Dla nadzwyczajnej ważności i nagłości sprawy katastralnego oszacowania gruntów, zbliżającego się do końca, winniśmy wspomnioną prośbę zanieść do Najmiłościwszego Monarchy, który w ojcowskiej pieczołowitości o dobro poddanych swoich, o dobro milionów naszej rolniczej ludności, raczy Najłaskawiej odwrócić od nas klęskę niesprawiedliwego i nierównego nałożenia podatku.

Projekt do takiej prośby przedkłada Komisya Wysokiemu Sejmowi razem z wskazówkami do rewizyi katastralnego szacowania gruntów, ułożonemi w kierunku w poprzedzających ustępach niniejszego sprawozdania wskazanym.

Sądzi Komisya także potrzebnem polecić Wydziałowi krajowemu, aby wysłał do Wiednia delegowanych do popierania imieniem kraju żądań naszych w tej sprawie u Ministerstwa, co tem bardziej

jest potrzebnem, gdy kraj nasz nie ma w Radzie Ministrów specyalnego zastępcy swojego, krajowca, mającego wspólne z nami interesa.

Z tych to powodów wnosi Komisya:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. „załączoną petycyę do Jego c. k. Apostolskiej Mości;
2. wskazówki do rewizyi katastralnego oszacowania gruntów a mające się załączyć do wspomnionej petycyi;
3. polecenie do Wydziału krajowego, aby zamianował delegowanych, którzyby tę sprawę u Ministerstwa osobiście popierali.“

Z Komisyi sejmowej do rozpoznania sprawy katastru mianowanej.

Lwów 15. Kwietnia 1866.

Prezydujący:
Agenor Gołuchowski.

Sprawozdawca:
Kornel Krzeczunowicz.

Najjaśniejszy Panie!

W Najwyższej Uchwale z 19. Marca 1863., odmawiającej prośbie Sejmu naszego o systowanie katastralnego szacowania gruntów, raczyłeś Najjaśniejszy Panie wyrzec oczekiwanie, iż Sejm i Wydział krajowy wezmą współudział konieczny, ażeby to dzieło zarówno ważne dla Państwa i kraju doprowadzone zostało do zadawalniającego i spiesznego końca.

Wydział krajowy w należnem posłuszeństwie dla woli Waszej c. k. Apostolskiej Mości, rozpoznawał katastralne szacowanie gruntów i udawał się w r. 1864. do Ministerstwa Skarbu, z odnoszącemi się do tej sprawy przedstawieniami i wnioskami. Usiłowanie to jednak Wydziału krajowego, równie jak i przedstawienia mężów zaufania, przez Wydział krajowy do obrad delegowanych, a przebrzmiewającym bezskutecznie głosem doradczym opatrzonych, nie odniosły dotąd pożądanych owoców.

Nie udzielił także Rząd Waszej c. k. Apostolskiej Mości Sejmowi żadnych przedłożeń, wprowadzających Sejm do współudziału w tej sprawie, do której Najmiłościwszy Panie powołać go raczyłeś.

Zniewolony więc był Sejm zająć się rozpoznaniem teraźniejszego stanu katastralnego oszacowania gruntów z własnej inicyatywy, i przy tem rozpoznaniu przyszedł do przekonania, iż to szacowanie ani w szczegółach ani w rezultatach swoich nie odpowiada ustawom i dobroczynnym Ustawodawcy zamiarom.

Pominiętym został duch ustawy, wskazujący wyraźnie, iż oszacowanie gruntów odbywać się ma na podstawie prawdy i rzeczywistości, na podstawie faktycznego a zwyczajnego w gminie gospodarstwa. Pominięty został cel ustawy, którym jest równość szacowania, mającego służyć za podstawę do równego rozkładu podatku.

Pominięte zostały przepisy, polecające ustanawiać cyfry dla pojedynczych czynników podług przeciętnych dat, czerpanych z doświadczeń miejscowych. W biurach wyrobione fiskalne zdania przewodniczyły w ustanawianiu tych cyfr, a z dat tu i ówdzie zbieranych, wyszukiwane i obrabiane bywały materyały, dla odpowiadającego tylko formie tychże cyfr uzasadnienia.

Ustanowione zostały ceny głównych gatunków zboża podług wykazów cen targowych z r. 1824., bez względu na używane podówczas większe miary i na odległość od targu. Ustanowiono ceny siana i potrawu w ułożonych naprzód w powszechności wszędzie równych, zbyt wysokich cen zboża stosunkach i w pewnych między gatunkami trawy odstępach, bez względu na stosunki miejscowe, które są najrozmaitsze. Również bez dokładnych powodów ustanawiano ceny drzewa w kierunku fiskalnym i w takich między gminami i między gatunkami drzew stosunkach, które lokalnym doświadczeniom nie są odpowiedne. Ustanowione cen stosunki równe wyglądają w aktach, lecz są stanowi faktycznemu, którego przepisy trzymać się polecają nie odpowiadające, i w stosunku do rzeczywistości najnierówniejsze, więc też do nierównego szacowania gruntów prowadzące.

Nie z przeciętnych dat, czerpanych z doświadczeń miejscowych, lecz podług zdań organów, z miejscowemi stosunkami nie obeznanych, ustanowione były przychody w naturze z ról, łąk i lasów. I przyszło do tego, że w licznych klasach ról przyjmowano gospodarstwa trzy- i czteropolowe bez ugoru lub z małym ugorem i z gnojeniem co trzy lub cztery lata wracającem, czego niema nawet w najlepszych gospodarstwach kraju naszego. I wpisywane bywały w operaty nawet takie płodozmiany, w których nastę-

pywało zboże ozime po ozimem, a nawet po zbożu następowało bez ugoru zboże ozime, siano w polu świeżo zgnojonem, co nietylko nie zgadza się z rzeczywistością, lecz nawet w naszych stosunkach klimatycznych jest nie możliwe.

Wydatki materyalne na kulturę były także ustanawiane podług biurowych formułek i cyfr stosunkowych, które szczególnie co do wydatków w robociźnie ciągłej, nie zgadzają się ze zwyczajnym w gminach galicyjskich trybem gospodarstwa.

Podług wniosków Immediat-komisyi, które Najjaśniejszy Panie w najwyższem piśmie gabinetowem z 7. Lutego 1861. zastosować kazałeś, miały być uwzględnione nowe czynniki, mianowicie: koszta na budynki, narzędzia rolnicze, niemniej odpowiadające stosunkom kraju naszego podwójne święta, krótsze dnie zimowe i stosunkowa możność użycia sprzężajów konnych i wołowych. Lecz nowe te czynniki powikłano sztucznym a fiskalnym sposobem w labirynt cyfr; powikłano je w szczególności w obliczenie ceny dnia ciągłego, tak iż z tych czynników w rzeczywistości nic nie zostało. Procenta na kulturę szczególnie dla rót i łąk, ustanowione w Galicyi przeciętnie w cyfrach podobnych jak dla innych prowincyj dawniej szacowanych są dowodem, iż nie tylko wspomnione nowe czynniki nie zostały uwzględnione, lecz nawet przy ustanawianiu innych czynników rzeczywistość została pominiętą na szkodę Galicyi, mającej stosunki klimatyczne i ekonomiczne gorsze niż w innych prowincyach. Jest to rzeczą powszechnie znaną i nawet w pismach sławnych ekonomistów na podstawie doświadczeń dowiedzioną, że w krajach zimniejszych z jednej strony kultura ziemi jest droższą, bo potrzeba więcej opału i w ogóle więcej zapasów na zimę, szczególnie dla bydła i potrzeba więcej ludzkich i zwierzęcych sił roboczych, gdyż roboty w polu na mniejszą część roku się rozdzielają, a z drugiej strony natura mniej szczodra, wydaje ziemiopłody w mniejszej ilości i gorszej jakości, z kąd oczywiście wypływa, że już absolutnie większe materyalne koszta kultury w stosunku do mniejszej produkcyi, muszą w krajach zimniejszych znacznie być większe, niż w krajach cieplejszych. Między Galicyą a prowincyami innemi zachodzi znaczna różnica w kosztach kultury ziemi, nie tylko z powodów klimatycznych, lecz i z tego powodu, iż w Galicyi brakuje przemysłu i żywego ruchu handlowego, któryby oddziaływał zbawiennie na rolnictwo. Koszta utrzymania sił roboczych, do gospodarstwa potrzebnych, spadają więc w Galicyi całym ciężarem na rolnictwo, a rolnik w powszechności nie może nic, albo bardzo mało z tych kosztów powetować przez użycie lub wynajęcie tych sił na cele handlowe lub przemysłowe. — Lecz na te wszystkie stosunki, operaty katastralne, składane podług ustalonych formułek biurowych, nie zważały.

I przyszły katastralne operacye w Galicyi Zachodniej do takiego już gruntów oszacowania, które w pojedynczych przypadkach przewyższają w kilkonasób teraźniejsze ceny kupna i dzierżaw gruntów. — W 1785ciu zaś przypadkach, po rok 1862. przez same organa skarbowe zebranych, są ceny kupna i dzierżaw gruntów przeciętnie o trzy procent mniejsze od szacowania katastralnego, chociaż to szacowanie opierać się miało na cenach produktów z r. 1824. 3 do 4 razy mniejszych od cen produktów z lat, z których zbierano ceny kupna i dzierżaw.

Na podstawie takich rezultatów szacowania, ponosi już Wielkie Księstwo Krakowskie niesprawiedliwy i nierówno rozłożony podatek i słusznego domaga się ulżenia. Także Galicyi podobna zagraża klęska, jeżeli nie zostaną użyte stosowne środki zaradcze.

Najcenniejszym do kontrolowania wynikłości szacowania gruntów materyałem, są daty o cenach kupna i dzierżaw gruntów, czerpane z kontraktów, które pewniejsze są od wszystkich innych dokumentów, jakich przy katastrze użyć można. Jakkolwiek te daty w pojedynczych przypadkach tylko z oględnością mogą być zastósowane, to jednak sumaryczne tych dat wynikłości, są jedynie możliwym środkiem do osądzenia rezultatów katastralnego szacowania gruntów w całych okręgach szacunkowych i w całym kraju. Najstaranniejsze tych dat zbieranie i używanie onych od samego początku operacyj katastralnych, było w naszych przepisach szacunkowych polecone. Jednakże w wykonaniu były te daty po części — a szczególnie przy pierwszem szacowaniu gruntów w Wielkiem Księstwie Krakowskiem zupełnie pominięte, po części zaś niedostatecznie i niedokładnie zbierane i niestosownie użyte.

W skutek zażaleń w tym względzie, nakazało Ministerstwo Skarbu w reskrypcie z 5. Stycznia 1863., aby dla użytku przy katastrze ceny kupna i dzierżaw gruntów z ostatnich lat sześciu przez urzędy podatkowe były zebrane, i w stosunku do cen produktów z r. 1824. zredukowane. Prosił Wydział krajowy o dalsze tego przepisu rozwinięcie, a szczególnie o rozpoznanie dat o cenach gruntów przez organa, ze stosunkami miejscowemi obeznane, i o stosowne tychże dat przy rewizyi błędnych operatów użycie. Ministerstwo Skarbu jednak nie przychyliło się do tej prośby, cofnęło nawet przepis reskryptu z dnia 5. Stycznia 1863., polecający redukowanie cen gruntow zbieranych z lat ostatnich, i poleciło w reskrypcie z 19.

Listopada 1864., aby daty z ostatnich lat 10 zebrane, bez żadnej redukcyi, do osądzenia rezultatów szacowania były użyte. Taki przepis nie jest zgodnym z duchem ustaw, i prowadzić musi do znacznie wyższego szacowania gruntów w Galicyi niż w innych prowincyach. Przy szacowaniu gruntów, odbywającym się na podstawie cen produktów z r. 1824., tylko ceny gruntów temu rokowi najbliższe mogą być użyte, lub też ceny z osatnich lat zbierane na stosunki cen z r. 1824. powinny być zredukowane. Nadto wybór i rozpoznanie dat o cenach kupna i dzierżaw gruntów, daty, które powinny służyć jako jedyny środek do kontroli rezultatów wadliwego szacunku, pozostawił reskrypt Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864. tym samym organom szacunkowym, które stosunków miejscowych, a w znacznej części i języka krajowego nie znały, które więc do dokładnego zrozumienia i osądzenia tych dat nie były zdolne, a do stosownego ich użycia tem mniej mogły być skłonne, gdy poprzedniemi swojemi operacyami były uprzedzone, i już błędnego i fiskalnego wyszukiwania, obrabiania i składania dat dostateczne dały dowody.

W memoryale o stałych podatkach z r. 1860., i w pismach razem z projektami do reformy podatków Radzie Państwa przedkładanych, uznawało i dowodziło same Ministerstwo Skarbu znaczne błędy katastralnego szacowania gruntów, i pochodzące z tych błędów nierówności w opodatkowaniu. Przedstawiało Ministerstwo, że oszacowanie katastralne już dla tego jest nierówne, bo nie jednoczesne, i błędne, bo co do istoty zamieniło się w dzieło buchhalteryczne, od zdań indywidualnych zawisłe.

Dziełem buchhalterycznem, z rzeczywistością niezgodnem, musiało być szacowanie gruntów w Galicyi tem bardziej, gdy błędy, pochodzące już z przepisów zestarzałych i stosunkom czasowym i krajowym nieodpowiednich, pomnożone zostały błędami wykonania, które poruczone zostało wbrew przepisowi Najwyższego Patentu z dnia 23. Grudnia 1817., organom szacunkowym, z miejscowemi stosunkami gospodarskiemi nieobeznanym. Pomiędzy wnioskami Immediat-komisyi, w r. 1860. ustanowionej, najważniejszym niezawodnie był ten, aby do wykonania katastralnego szacowania gruntów, użyci byli urzędnicy szacunkowi, którzy są krajowcami, znają język krajowy i stosunki gospodarskie krajowe. Wniosek ten, razem z innemi wnioskami Immediat-komisyi, rozkazałeś Najjaśniejszy Panie! w Najwyższej uchwale z 7. Lutego 1861., zastosować właśnie w tych krajach, w których operacye szacunkowe już w toku się znajdowały. Ministerstwo Skarbu jednak w reskrypcie z 15. Maja 1861. orzekło, że przepis ten nie może być wykonanym w Galicyi właśnie dla tego, że operacye katastralne w Galicyi były w biegu.

I od najniższej instancyi do najwyższej, rozstrzygają w najważniejszej dla kraju naszego sprawie materyalnej ci, którzy nie znają naszych stosunków gospodarskich. Z obywateli kraju naszego, znających te stosunki nie ma nikt i nigdzie uchwalającego w tej sprawie głosu.

Nie dziw więc, że wykonane i kierowane przez takie organa szacowanie katastralne w Galicyi trzymać się musiało tylko formy, a pomijało istotę rzeczy, i że względy słuszności i względy na rzeczywiste stosunki miejscowe nie mogły pozyskać należną im wagę.

Przebyła już Galicya Najjaśniejszy Panie! klęskę uciążliwego i nierównego rozkładu podatku na podstawie prowizorynm gruntowego z r. 1820. — Długiego lat przeciągu było potrzeba, ażeby zatarły się skutki tej klęski. Podatek podług wspomnionego prowizoryum rozłożony, był w Galicyi uciążliwszy i w stosunku do czystego dochodu większy niż w innych prowincyach, już z tego powodu, że szacowanie gruntów, które onemu prowizoryum służyło za podstawę, pod kierunkiem organów z innych prowincyj przysłanych było wykonane, a na podstawie wykazanego w tem szacowaniu dochodu brutto, rozkładano podatek bez uwzględnienia różnic w kosztach kultury, które z powodów klimatycznych i ekonomicznych znacznie są większe w Galicyi, niż w innych prowincyach.

Podatek w Galicyi, już przez prowizoryum w stosunku do innych prowincyj niesłusznie podwyższony, nie powinien doznać nowego w skutek stałego katastru podwyższenia, tem bardziej, gdy w owych sześciu prowincyach, które miały także prowizoryum w r. 1820. zaprowadzone, stały katastr w ogólności podatku nie podwyższył. Dwie tylko z tych prowincyj opłacają dziś w podatku zwyczajnym kwotę większą, jedna z nich kwotę prawie równą, a trzy kwotę niższą od tej, którą na podstawie prowizoryum opłacały. A przecież i w tych prowincyach znalazły operaty katastralne przestrzeń produkcyjną większą, i kulturę ziemi lepszą od tej, jaka była wykazaną w prowizoryum: dochód zaś z gruntów musiał od czasu prowizoryum podnieść się w tych prowincyach w stosunku daleko korzystniejszym niż w Galicyi, gdy w tych prowincyach przemysł i handel, podnoszący się daleko więcej niż w Galicyi, wpływał i na podniesienie korzyści z rolnictwa. Lecz także daty przez Rząd ogłaszane dają wskazówkę, że grunta w kraju naszym, w stosunku do jego zamożności, w stosunku do rzeczywistych wartości i dochodów gruntowych, których ceny kupna i dzierżaw gruntów praktycznym są wyrazem, większym niż w innych prowincyach obciążone są podatkiem.

Nietylko w podatku gruntowym, lecz także w innych podatkach był i jest dotąd kraj nasz w stosunku do zamożności swojej, więcej od innych prowincyj obciążonym. Podług równych w powszechności taryf i procentów wymierza się podatek domowo-klasyczny i domowo-czynszowy, bez względu na to, że z powodów klimatycznych i ekonomicznych koszta utrzymania budynków w Galicyi są większe, a rzeczywista wartość użytkowa budynków stosunkowo mniejsza. Stałe taryfy podatku zarobkowego są, szczególnie dla mniejszych rzemieślników, uciążliwsze w Galicyi niż w innych prowincyach, gdzie robota większą otrzymuje zapłatę. Wymierzony od sztuki bydła podatek konsumcyjny od mięsa daleko uciążliwszym jest w Galicyi, gdzie waga bydła i cena mięsa daleko jest mniejszą, niż w Zachodnich prowincyach.

Wychodzą dziś na jaw wszystkie te kraju naszego uciążliwości, spowodowane pomijaniem uwzględnienia właściwych temu krajowi potrzeb i stosunków. Lecz dziś zarazem zabłysła nam nadzieja usunięcia tych uciążliwości, gdy dzięki wspaniałomyślnym Waszej c. k. Apostolskiej Mości zarządzeniom, działania Rządu, i tych działań rezultaty do publicznej dochodzą wiadomości, i Reprezentanci ludów, berłu Twojemu Najmiłościwszy Panie! podległych, do radzenia w sprawach publicznych są powołani.

Pod Twoją więc Najjaśniejszy Panie! udajemy się dziś opiekę w najważniejszej dla kraju naszego sprawie podatkowej, w sprawie nowego rozkładu podatku gruntowego, od której szczęśliwego rozwiązania zawisł los milionów rolniczej ludności naszej. Racz Najmiłościwszy Panie! odwrócić od kraju naszego klęskę uciążliwego i nierównego opodatkowania na podstawie błędnych operacyj katastralnych, które nie mogą być sprostowane ani w drodze samych tylko reklamacyj, ani przez organa, które te operacye wykonywały.

Nie możemy zataić przekonania, że najstosowniejszym do słusznego rozkładu podatku gruntowego środkiem, byłoby zupełne porzucenie dotychczasowego systemu szacowania gruntów, zawiłego, dla stron niezrozumiałego i zaniechanego już w innych państwach, którego zasady już się zestarzały, i przyjęcie systemu pojedynczego, stanowiącego cyfrę stałego dochodu bez sztucznych obliczeń, i wykonanego pod wpływem przeważnym Reprezentantów podatkujących, i za wzajemną ich między sobą kontrolą.

Gdy jednak Najmiłościwszy Panie! w Najwyższej uchwale z 19. Marca 1863., raczyłeś objawić wolę Twoją, aby dotychczasowe operacye szacunkowe doprowadzone zostały do końca, Sejm posłuszny tej woli ogranicza się na prośby, dążące do odpowiedniego tych operacyj poprawienia.

Środkami do takiego poprawienia zdaniem Sejmu niezbędnie potrzebnemi byłyby: „ścisła rewizya operacyj szacunkowych, z wyjątkiem oznaczenia gatunków kultury, klasyfikacyi i klasacyi, które w drodze samych reklamacyj mogą być sprostowane; poruczenie tej rewizyi komisyom lokalnym, które zostawałyby pod kierunkiem komisyi krajowej i równie jak ta ostatnia, złożone byłyby z politycznego urzędnika jako przewodniczącego, i z członków w połowie przez Wydział krajowy obranych; zebranie jak najliczniejszych dat o cenach kupna i dzierżaw gruntów i użycie tych dat przy rewizyi, a szczególnie do sumarycznego osądzenia wynikłości szacowania i do prostowania tych wynikłości; rozpoznawanie i rozstrzyganie reklamacyj, po dokończonej rewizyi wnoszonych przez wspomnione Komisye; złożenie władzy centralnej w tej sprawie ostatecznie rozstrzygającej, z osób nasze stosunki gospodarskie znających, i dopuszczenie Reprezentantów kraju do współudziału w tej władzy. Dla przyspieszenia mogłyby reklamacye gminne razem być traktowane z indywidualnemi."

W załączniku */. zawarte są bliższe dla rozwinięcia tych środków wskazówki.

O tych to środków zarządzenie, jako o jedyny środek przeciw grożącej krajowi naszemu klęsce, upraszamy Waszą c. k. Apostolską Mość.

Racz Najmiłościwszy Panie uwzględnić miłościwie prośby Reprezentacyi kraju i dozwól, abyśmy złożyli u stopni Tronu Twojego zapewnienie niezłomnej wierności i niezmiennego przywiązania do Twojej Najjaśniejszy Panie! Najdostojniejszej Osoby.

Wskazówki

do rewizyi katastralnego szacowania gruntów w Królestwie Galicyi i Lodomeryi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

I.

W ogólności.

1. Oprócz oznaczenia rodzajów uprawy, klasyfikacyi i klasowania gruntów, które to operacye w samej tylko drodze reklamacyi mogą być sprostowane, mają wszystkie inne operacye szacuncunkowe zrewidowane być z urzędu przed reklamacyami.

II.

O organach.

2. Dla wykonania rewizyi katastralnego szacowania gruntów ustanowione będą Komisye w każdym Inspektoracie szacunkowym, i Komisya krajowa.
3. Komisya inspektoracka ma się składać z c. k. urzędnika politycznego, przez c. k. Namiestnika mianowanego, jako przewoduiczącego, i z ośmiu członków, których połowę mianuje Namiestnik, drugą połowę Wydział krajowy.

Do Komisyi inspektorackiej należy bezpośrednie wykonanie rewizyi operatów szacunkowych. W tym celu może Komisya inspektoracka powoływać także rzeczoznawców i mężów zaufania z głosem doradczym i zarządzać wizye lokalne przez mianowanych od siebie delegatów.

4. Komisya krajowa, jedna dla całego kraju, z siedzibą we Lwowie, składać się ma z mianowanego przez Najj. Pana na urzędnika politycznego jako przewodniczącego, i z ośmiu członków, których połowę mianuje c. k. Namiestnik, drugą połowę obiera Wydział krajowy.

Komisya krajowa nadzoruje Komisye inspektorackie bezpośrednio lub przez delegowanych, kieruje ich czynnościami, i wydaje im, jakoteż urzędnikom szacunkowym, stosowne instrukcye.

Instrukcye te, o ileby odstępywały od zasad wyrzeczonych w przepisach obowiązujących, potrzebują zatwierdzenia właściwego Ministerstwa.

Komisya krajowa starać się będzie o uproszczenie czynności rewizyi katastralnego szacowania gruntów, aby czynności te bez nadwerężenia słuszści rezultatów szacowania, jak najspiesznie mogły być wykonane.

5 Wszyscy członkowie tak Komisyi krajowej, jakoteż Komisyj inspektorackich, mają znać dokładnie język krajowy i gospodarskie stosunki krajowe: członkowie Komisyj inspektorackich, mają nadto znać stosunki gospodarskie dotyczącego inspektoratu.

6. Komisyom dodani będą urzędnicy szacunkowi, mianowani przez Namiestnika, którzy stosownie do §. 10. Patentu z 23. Grudnia 1817. i do Najwyższej Uchwały z 7. Lutego 1861., powinni być krajowcami, znać dokładnie język krajowy i stosunki gospodarskie kraju. Urzędnicy szacunkowi użyci w pojedynczych inspektoratach, mają nadto znać stosunki gospodarskie, dotyczącego inspektoratu. Urzędnicy szacunkowi mają w Komisyach głos tylko doradczy.

7. We właściwem Ministerstwie złożoną będzie władza, stanowiąca w sprawach katastralnego szacowania gruntów, z członków przez Rząd mianowanych, z teoryą i praktyką gospodarstwa wiejskiego obeznanych, i także stosunki gospodarskie Galicyi znających.

Przy rozstrzyganiu w sprawach katastru u tej władzy, udział mieć będą z głosem stanowczym mężowie zaufania przez Wydział krajowy obrani.

III.

Zbieranie dat o zamiennych cenach gruntów.

8. Jednem z najważniejszych zadań Komisyi krajowej i Komisyj inspektorackich, będzie przywieść do skutku zaniedbane dotąd jak najstaranniejsze zbieranie dat o cenach zamiennych gruntów, obliczanie rent gruntowych z tych dat, i porównanie tych rent z rezultatami szacowania.

9. Urzędy podatkowe winne będą udzielić Komisyom inspektorackim spisy aktów prawnych, zdziałanych w latach od 1850. do 1864. włącznie, dotyczących wydzierżawienia i nabycia gruntów (kontraktów dzierżawy, kupna, zamiany, działów, dekretów, przyznania spadków itd.)

Z tych spisów wykreślone będą i od użytku przy szacowaniu gruntów wyłączone, wszystkie przypadki wywłaszczenia dla celów publicznych, niemniej te przypadki wywłaszczenia dla celów publicznych, niemniej te przypadki, w których cena objektu nabytego, lub wydzierżawionego, nie jest wyrażoną w dokumencie strony obowiązującym.

Wszystkie inne akta prawne, dotyczące nabycia lub wydzierżawienia gruntów, rozpoznaje Komisya inspektoracką:

a) pod względem tożsamości i składu objektu nabytego lub wydzierżawionego. (10);

b) pod względem obliczenia ceny zamiennej gruntów (11).

10. W pierwszym względzie (9. lit. *a*.) mają być dochodzone parcele gruntowe, należące do objektu na własność nabytego lub wydzierżawionego, niemniej przedmioty razem z temi gruntami nabyte, lub zadzierżawione, i ciężary z ich nabyciem lub zadzierżawieniem przyjęte.

11. Cena zamienna objektu (cena kapitałowa lub czynsz dzierżawny) przyjmuje się taka, jaka wyrażoną jest w dokumencie strony obowiązującym.

Od tej ceny potrąca się w przypadkach nabycia własności wartość kapitałowa, zaś w przypadkach dzierżawy wartość użytkowa wszystkich przedmiotów przez nabywcę własności lub przez dzierżawcę razem z gruntami, bez osobnego za nie wynagrodzenia nabytych, jako to: budynków mieszkalnych i gospodarskich: budynków i zakładów przemysłowych; rzeczy ruchomych (bydła, narzędzi gospodarskich, sprzętów domowych, zapasów w ziemiopłodach); praw z posiadłością gruntową połączonych, i innych praw żądania prestacyi lub dozwolenia i t. p.

Do ceny objektu w dokumencie wyrażonej, dodaje się w przypadkach nabycia własności odpowiednia suma kapitałowa, zaś w przypadkach dzierżaw, odpowiednia kwota, za przedmioty, które nabywca lub dzierżawca, bez przyznania mu osobnego za to wynagrodzenia, razem z gruntami jako ciężary przyjął, jako to: podatek gruntowy i dodatki krajowe, służebnictwa, czynsze, obowiązek płacenia długów lub procentów od długów i t. p.

12. Czynsz dzierżawny, potrąceniami i dodatkami (11. i 12.) sprostowany, przyjęty będzie jako renta gruntowa.

Z wartości kapitałowej, w tenże sposób sprostowanej, przyjmuje się 4% jako renta gruntowa.

13. Renty gruntowe tym sposobem ustanowione, zredukuje Komisya inspektoracka w takim stosunku, w jakim zostaje krajowa przeciętna cena targowa żyta z lat 1850. do 1864., do krajowej przeciętnej ceny targowej żyta z r. 1824.

14. Renty gruntowe, z wszystkich rozpoznanych przypadków nabycia i dzierżawy gruntów obliczone i podług punktu 14. zredukowane, mają być porównane z czystym dochodem, jaki dla tychże samych gruntów obliczony został w operatach szacunkowych, zrewidować się mających.

Porównanie to służyć będzie Komisyi inspektorackiej do sumarycznego osądzenia wynikłości szacowania, zrewidować się mających, i do wskazania kierunku przy rewidowaniu onych.

IV.

Główne zasady rewizyi.

15. Przy rewizyi katastralnego szacowania gruntów, winny przewodniczyć następujące główne zasady:

a) Czysty dochód z gruntów ma być przedstawiony taki, jaki mógłby być osiągnięty przy zwyczajnym w gminie trybie gospodarstwa i przy cenach produktów z r. 1824., najniższych z lat pięćdziesięciu od 1774. do 1824. włącznie;

b) między okręgami szacunkowemi, gminami, rodzadzajami uprawy, i klasami gruntów jednego rodzaju uprawy, ma być zachowany stosunek oszacowanego czystego dochodu taki, jaki odpowiada stosunkom rzeczywistej wartości gruntów, zwyczajnym w gminie trybem zagospodarowanych.

V.

Rewizya szacunku lasu w szczególności.

16. W każdej ile możności gminie i w każdej części większych lasów, powinno być wykonane jak najściślej, podług przepisów obowiązujących, dochodzenia teraźniejszych cen drzewa w lesie, t. j. po odtrąceniu wszelkich kosztów wyrobu, ściągania i dowozu. Dochodzenia te mają się rozciągać na ceny drzewa z ostatnich lat trzech.

Gdzie są dokładne rejestra o sprzedaży drzewa z r. 1824., mają z tych rejestrów dochodzone być, stosownie do przepisów, ceny za sągi pojedynczych gatunków drzewa opałowego w lesie z r. 1824., jako też stosunek tych cen do cen, jakie były w tych samych lasach i w częściach lasów w ostatnich trzech latach.

Przy dochodzeniu cen drzewa, tak teraźniejszych jak i z r. 1824., szczególnie w okolicach w drzewo obfitujących, powinien być wzgląd miany także na tę okoliczność, czy w tym czasu peryodzie, z którego pochodzą ceny, zużytą była cała ilość drzewa, jaką las mógł produkować.

Na podstawie przeciętnych cen drzewa opałowego z ostatnich lat trzech, ma być taryfa tych cen w odpowiednich stopniach ustanowiona, i do pojedyn-

czych gmin i lasów zastosowana: przyczem między pojedynczemi gminami i lasami, jakoteż między pojedynczemi gatunkami drzewa opałowego, winny być zachowane stosunki cen takie, jakie odpowiadają rzeczywistości.

Zastosowane tym sposobem stopnie cen teraźniejszych, mają być zredukowane w jednakowym wszędzie, i takim stosunku, w jakim się mają przeciętne ceny teraźniejsze, do przeciętnych cen z roku 1824. w tych lasach, w których ceny z r. 1824. z dokładnych rejestrów są wyśledzone.

Gdyby niebyło dokładnych i dostatecznych dat z rejestrów lasowych o cenach drzewa na pniu w lesie z r. 1824., powinien być użyty także jako środek do kombinacyi stosunek krajowego przecięcia teraźniejszych cen drzewa do krajowego przecięcia cen z prowizoryum gruntowego.

17. Dla osądzenia przychodu w naturze z lasów, winny być ile możności zbierane daty z dokładnych rejestrów lasowych.

Gdzie nie ma rejestrów lasowych dokładnych i zastosować się dających, i gdzie dotąd ustanowiono przychód w naturze tylko przez analogię z innemi lasami, lub z obliczeń na przestrzeniach próbnych, wyszukiwanych w drzewostanach lepszych niż w średnie, winny być ile możności przedsięwzięte nowe obliczenia z przestrzeni próbnych, branych w drzewostanach, które co do jakości są średnie, i zbliżają się do przeciętnej jakości lasów, w zwyczajnem w dotyczącej okolicy zagospodarowaniu się znajdujących.

Przy obliczaniu przychodu w naturze tak z rejestrów gospodarskich, jako i z przestrzeni próbnych, winien być wiek drzewostanu przyjmowany z uwzględnieniem lat, które las potrzebuje, aby się sam w zupełności zasiał.

W lasach, w których przynajmniej piąta część produkcyi dla niekorzystnego położenia lub braku odbytu nie bywa z użytą, powinna tylko ta część drzewa, która faktycznie się z używa, policzoną być jako przychód w naturze.

18. Jako materyały do osądzenia pieniężnego dochodu brutto z lasów, zwyczajom kraju naszego odpowiedne, zbierane być powinny w jak największej możliwej liczbie daty o sprzedaży drzewa całemi morgami lub sekcyami.

Ceny przy tych sprzedażach osiągnięte, winny być zredukowane na stosunki cen drzewa z r. 1824.

19. Z rachunków dóbr rządowych i z innych dokładnie prowadzonych, mają być zbierane daty o stosunku kosztów kultury lasów do przychodu brutto, i ten stosunek winien być użyty do osądzenia procentowych kosztów na kulturę lasów

20. Do osądzenia czystego dochodu z lasów, mają być użyte rachunki z lasów rządowych i inne dokładnie prowadzone, dochód czysty przedstawiające, niemniej daty o cenach kupna dóbr, szczególnie takich, w których przeważną część gruntów stanowią lasy (12., 13. i 14.)

VI.

Rewizya szacunku gruntów innych gatunków kultury.

21. Miary zboża i nasepy, w pojedynczych miejscach targowych w r. 1824. używane, mają być ściśle dochodzone, i dla uwzględnienia tych miar równie jak i dla uwzględnienia kosztów przywozu na targ, oznaczoną będzie ryczałtowa cyfra procentowa, o którą katastralne ceny zboża winny być zniżone.

Ceny kartofel i innych roślin głębiastych podlegną również rewizyi i ustanowione będą na podstawie stałego stosunku rzeczywistego pożytku pieniężnego tych produktów do pożytku pieniężnego głównych gatunków zboża.

Na tejże samej podstawie, i z dokładnem nwzględnieniem stosunków miejscowych co do jakości, ilości i możności korzystniejszego lub mniej korzystnego użycia, mają ustanowione być ceny różnych gatunków siana i otawy.

22. Stosownie do obowiązujących przepisów, winny być zebrane w największej ilości z rejestrów gospodarskich i dziesięcinnych, daty o rotacyi i o stosunkach uprawy na rolach, jako też o plonach zbieranych z ról i łąk.

23. Na podstawie przeciętnych rezultatów z dat, w punkcie 22. wskazanych, z nstanowionemi podług punktu 21. cenami produktów skombinowanych, ma nastąpić rewizya tak czynników przychodu w naturze, jak i pieniężnego dochodu brutto z ról i łąk.

24. Ceny robocizny, szemata wydatków materyalnych i procentowe taryfy kosztów kultury poddane będą rewizyi, na podstawie doświadczeń w kraju zebranych.

25. W szczególności rewizya kosztów kultury objąć ma nieuwzględnione dotąd czynniki, których uwzględnienie nakazane zostało w Najwyższej Uchwale z 7. Lutego 1861. na podstawie wniosków Immediat-komisyi.

Podwójne święta w Galicyi przyjęte być powinny w liczbie przez konsystorze wykazać się mającej.

Krótsze dnie zimowe mają uwzględnione być w ten sposób, aby ilość dni roboczych zimowych zredukowaną była w tym stosunku, w którym zo-

staje ilość zimowych dziennych godzin roboczych do przeciętnej ilości dziennych godzin roboczych w innych porach roku.

Stosunkowa możność użycia sprężaju konnego i wołowego, powinna być przyjętą na podstawie doświadczeń w gospodarstwach zwyczajnych. Dla uwzględnienia tej stosunkowej możności użycia sprzężajów, powinny potrącone być od ogólnej ilości dni w roku nie tylko dnie świąt i dnie, w których sprzężaj z powodów klimatycznych, lecz także i te dnie, w których sprzężaj z powodu braku roboty, nie może być użyty.

Koszta utrzymania budynków i koszta sprawiania narzędzi rolniczych z uwzględnieniem ich trwałości, mają być dokładnie oszacowane i w zupełności uwzględnione.

Gdyby dokładne dochodzenie wskazanych w tym paragrafie czynników i uwzględnienie onych ustanawianiu kosztów kultury w pojedynczych gminach i klasach gruntów uciążliwem i przewlekłem się zdawało, możnaby donośność tych czynników osądzić na podstawie pewnych dat, zebranych w stosownej liczbie gmin i ustanowić ryczałtowo cyfry, o które procentowe koszta kultury dla uwzględnienia tych czynników podniesione być mają.

26. Razem z rewizyą szacunku lasów, ról i łąk, nastąpi odpowiednia rewizya innych rodzajów kultury.

27. Przy rewizyi, a szczególnie dla osądzenia czystego dochodu z rewizyi wynikającego, winna Komisya inspektoracka ciągle mieć na oku przeciętne rezultata dat o rentach gruntowych, na stosunki cen z r. 1824. zredukowanych (12., 13. i 14.) Temi datami ma Komisya uzasadnić rezultaty swoich operatów.

28. Dla spieszniejszego wykonania robót, możnaby zarządzić rewizyę sumaryczną, na podstawie przeciętnych wynikłości z dat zebranych, rewizyę zaś szczegółową ograniczyć na stósowną liczbę gmin lub na niektóre grupy gmin w inspektoracie, i to na takie gminy lub grupy gmin, w których znajdzie się największa liczba dokładnych i z wielu lat czerpanych materyałów o pojedynczych czynnikach, a szczególnie dat o rencie gruntowej, osiągniętej z gruntów, w zwyczajnem zagospodarowaniu się znajdujących.

VII.

Zestawienia sumaryczne rezultatów rewizyj i osądzenie onych przez władze wyższe.

29. Po ukończeniu rewizyi, ułoży Komisya inspektoracka zwykłe zestawienia sumaryczne wynikłości rewizyi z całego inspektoratu.

Zarazem ułoży Komisya wykazy rent gruntowych, obliczonych z przypadków nabycia i dzierzaw gruntów i porównania tych rent z czystym dochodem ztych samych gruntów, w skutek rewizyi obliczonym.

Na podstawie tych porównań, osądzi Komisya krajowa zestawienia wynikłości rewizyi każdego inspektoratu, zarządzi w razie potrzeby sprostowania, ułoży krajowe sumaryczne zestawienie rezultatów rewizyi i porównań tych rezultatów z rentą gruntową, i przedłoży to zestawienie właściwemu Ministerstwu do ostatecznego załatwienia.

VIII.

Reklamacye.

30. Gdy zestawienia sumarycznych rezultatów rewizyj będą zatwierdzone przez właściwe Ministerstwo, otworzone zostaną reklamacye.

Reklamacye gminne i indywidualne rozpoznaje Komisya inspektoracka jednocześnie, i przedkłada takowe ze zdaniem swojem Komisyi krajowej do rozstrzygnienia.

Przy rozpoznawaniu reklamacyj przeciw oznaczeniu rodzajów uprawy, klasyfikacyj i klasowaniu gruntow, mają być szczególnie zachowane te prawidła, że tylko faktycznie w gminie istniejące rodzaje uprawy, mają być w operacie zamieszczone, że każdy grunt powinien być zapisany do tego gatunku kultury, do którego należy podług faktycznego używania w czasie rozpoznania reklamacyj — i że pojedyncze grunta powinny być zamieszczane do wyższej lub niższej klasy, w miarę wyższej lub niższej wartości, jaką przy zwyczajnym w gminie trybie gospodarstwa, mają w gminie podług jakości swojej i położenia swojego.

Od rozstrzygnień Komisyi krajowej w sprawach reklamacyi, służy odwołanie się do właściwego Ministerstwa.

Z drukarni Kornela Pillera 1866.